NIECH SIĘ ŚWIĘCI 1 MAJ!

Nr. 121 (7754) R W P Z

Warszawa, PONIEDZIAŁEK 1 MAJA 1639 r.

ROK XLVI

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 12 i pół do 2-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

ADMINISTRACJA czynna od 8.30 — 17 bez przerwy, w soboty do 15

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Cena numeru 10 groszy

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA 1, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 344-17
ADMINISTRACJA, PRENUMERATA I KOLPORTAŻ 5.13-86
KASA I BUCHALTERIA 220-13
DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 10 groszy

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, bez odnoszenia zł. 2.20, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr. Oddziały: „NAPRZÓD" Kraków, ul. Św. Tomasza 11-a. „GAZETA ROBOTNICZA" Katowice, ul. Teatralna 12. „ŁODZIANIN" Łódź, Al. Kościuszki 29. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI" Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64. „ROBOTNIK RADOMSKI" Radom, ul. Kelles-Krauza 1. „ROBOTNIK POZNAŃSKO-POMORSKI" Poznań, ul. Stroma 24. „ROBOTNIK BIAŁOSTOCKI" Białystok, Rynek Kościuszki 29. „ROBOTNIK WILEŃSKI" Wilno, ul. Dąbrowskiego 12
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wys. 1 mm. w tekście gr. 70, zwycz. gr. 50, miejsca zastrz. gr. 90, lekarskie gr. 30, nekrologi do 60 mm. gr. 30, powyżej 60 mm. gr. 40, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwania pracy gr. 5 za wyraz. Nasza rubryka — bezpłatnie. Komunikaty, tabelarycz. zł. 21. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Dzień 1 Maja

Były lata, w których hasłem naczelnym obchodów Pierwszo-Majowych była WOLA POKOJU. I dzisiaj wartość idei pokoju pozostaje w mocy dla mas pracujących świata. Zdarzają się wszakże chwile dziejowe, kiedy chęć utrzymania pokoju ZA WSZELKĄ CENĘ przeobraża się w GOTOWOŚĆ DO KAPITULACJI. A w takich chwilach ludy, wolność miłujące, stawiają na planie naczelnym nie chęć utrzymania pokoju ZA WSZELKĄ CENĘ,—tylko WOLĘ OBRONY.

**
*

Taka chwila nadeszła dla Polski, dla Francji, dla szeregu innych krajów, dla Wielkiej Brytanii. I dlatego dzień dzisiejszy przejdzie w całym naszym kraju pod znakiem

WOLI OBRONY,

jako JEDYNEGO SPOSOBU utrwalenia całości i niepodległości Rzeczypospolitej, jako jedynego sposobu SKUTECZNEGO przeciwko FASZYZMOWI MIĘDZYNARODOWEMU.

**
*

Walka o POLSKĘ LUDOWĄ, nie ustała i NIE USTANIE. Jej treść jest zespolona nierozerwalnie z samą zasadą polskiej Niepodległości. Te dwie idee naczelne będą „kierować" przebiegiem dzisiejszych, OGRANICZONYCH NIE Z NASZEJ WINY—obchodów Pierwszo - Majowych.

**
*

P. kanclerz „Trzeciej" Rzeszy, Adolf Hitler, postawił oficjalnie na porządku dziennym sprawę Gdańska i sprawę „autostrady eksterytorialnej" poprzez ziemie polskie. Odpowiedzieliśmy na te... „sugesie" wezwaniem do wzmocnienia, do podwojenia conajmniej w ciągu ostatnich pozostałych pięciu dni tempa subskrypcji na rzecz POŻYCZKI OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ. Chodzi o nasze DOZBROJENIE, niezbędne i konieczne w danych warunkach. ŚWIAT PRACY SPEŁNIA SWÓJ OBOWIĄSEK. Ten fakt stwierdzają wszyscy. Muszą spełnić swój obowiązek i WARSTWY POSIADAJĄCE bez różnicy narodowości, „rasy" i wyznania. W tym momencie nie podnosimy jeszcze żadnych oskarżeń przeciw nikomu, BO TERMIN SUBSKRYPCJI UPŁYWA DOPIERO 5 MAJA. Gdy nastąpi zestawienie liczb, gdy ogłoszone będzie sprawozdanie ogólne — Polska Pracująca zgłosi BARDZO POWAŻNĄ PRETENSJĘ do opieszałych i wymigujących się „posiadaczy", jeżeli... DNI NAJBLIŻSZE NIE WYRÓWNAJĄ RÓŻNICY W RACHUNKU.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Anglia nie zamierza wszcząć rokowań

o nowy układ morski z Niemcami

W związku z wiadomościami, zawartymi w niektórych dziennikach londyńskich, jakoby Rząd brytyjski udzielił ambasadorowi Hendersonowi instrukcji domagania się widzenia z min. Ribbentropem, celem uzyskania od niego wyjaśnienia niektórych punktów mowy Hitlera; zwłaszcza ustępu, że Hitler rad byłby wszcząć nowe rokowania z W. Brytanią o nowy układ morski, oraz jakoby Rząd brytyjski byłby gotów wspólnie z innymi udzielić Niemcom gwarancji przeciwko agresji i występuje z inicjatywą zorganizowania takiej gwarancji w gronie 30-tu państw, wymienionych w orędziu prezydenta Roosevelta Foreign Office kategorycznie zaprzeczyła powyższej wiadomości.

Rzecznicy Foreign Office podkreślają, że *Henderson nie otrzyma żadnych nowych poleceń odwiedzenia min. Ribbentropa, ani też domaganiu się jakichkolwiek wyjaśnień. W brytyjskich kołach oficjalnych oferta Hitlera wszczęcia rokowań o inny układ morski nie jest brana obecnie pod uwagę, zwłaszcza wobec rozumowania jakie wysunięte zostało przez Niemcy w memoriale, motywującym krok niemiecki wypowiedzenia obecnego układu.*

Rząd brytyjski, jak oświadczają w Foreign Office, uważa postępowanie Niemiec w tej sprawie za *pozbawione podstawy legalnej.* Ten sam pogląd wyrażony został co do *jednostronnego zerwania przez Hitlera układu polsko-niemieckiego.* Aby nie zachodziła żadna wątpliwość ze strony Foreign Office, podkreślono z naciskiem, że stanowisko Rządu brytyjskiego wobec żądań, jakie Hitler wysuwa w stosunku do Polski zostało w swoim czasie sformułowane w deklaracjach Chamberlaina i lorda Halifaxa. Rząd brytyjski pozostawia Rządowi polskiemu całkowitą ocenę, *co stanowi żywotny interes Rzeczypospolitej. Postanowienia wzajemnej gwarancji polsko - brytyjskiej są jasne i niedwuznaczne, nie mogące budzić żadnej wątpliwości co do swej interpretacji.*

W związku z pogłoskami, jakoby rząd brytyjski zamierzał udzielić Niemcom gwarancji nieagresji ze strony Foreign Office wskazują również, że *W. Brytania nie uznała okupacji Czechosłowacji przez Niemcy i dlatego nie może udzielić jakiejkolwiek gwarancji co do granic Niemiec, w skład których wchodziłyby również Czechy.*

Porozumienie serbsko-chorwackie

Zawarcie porozumienia pomiędzy premierem Cwetkowiczem a dr. Maczkiem jest przedmiotem ogólnego zainteresowania.

Dotychczas do wiadomości publicznej nie przedostały się żadne szczegóły układu, nie mniej jednak sam fakt zakończenia rokowań i ukoronowania ich zawarciem układu, przyjęty został z dużym zadowoleniem.

Dalszym etapem mają być prace fachowców prawniczych i administracyjnych nad wprowadzeniem w życie podpisanego porozumienia, oraz przedłożenia ostatecznego wyniku sprawy do aprobaty księciu regentowi. Po zakończeniu tego spodziewana jest rekonstrukcja Rządu, przy czym mówi się, że dla partii dr. Maczka zarezerwowane zostaną 4 do 5 portfeli w nowym gabinecie. Jako przyszły premier, wymieniany jest przede wszystkim dotychczasowy prezes Cwetkowicz.

Polska Partia Socjalistyczna

Projekt rezolucji Pierwszo-Majowej na akademiach i zgromadzeniach

Zebrani w dniu 1 Maja na akademii (zgromadzeniu) w . . . . stwierdzają uroczyście, że lud polski nie wyrzeknie się nigdy swego prawa do świętowania dnia 1 Maja W CAŁEJ PEŁNI w myśl tradycyj walk, które minęły, w myśl potrzeb walk, które nadchodzą.

Zebrani, posłuszni wezwaniu Polskiej Partii Socjalistycznej i klasowych związków zawodowych, stają w karnym szeregu pod znakiem

OBRONY NIEPODLEGŁOŚCI

i budownictwa

POLSKI LUDOWEJ,

wyzwolonej społecznie, wolnej i wolność poręczającej, zmierzającej stanowczo i konsekwentnie ku zupełnej przebudowie.

W dniach, kiedy faszyzm międzynarodowy zagraża pokojowi powszechnemu i wyciąga ręce po cudze ziemie i po wolność innych narodów, —

zebrani,
ZŁĄCZENI BRATERSKO Z MASAMI PRACUJĄCYMI WSZYSTKICH KRAJÓW ŚWIATA,
ślubują w dniu 1 Maja,
że nie uchylą się od żadnej ofiary
DLA OBRONY NIEPODLEGŁOŚCI,
że pozostaną wierni
IDEI SOCJALIZMU,
najdumniejszej idei Ludzkości,
że nie zabraknie ich nigdy pod chorągwią czerwoną na zew Polskiej Partii Socjalistycznej, na zew walki o Polskę Ludową.

Odpowiedź Arabów

na propozycje angielskie

Rozmowy, prowadzone od 11 kwietnia w sprawie zagadnień palestyńskich, zakończone zostały w sobotę wieczorem.

W czasie ostatniego posiedzenia plenarnego delegaci arabscy uzgodnili tekst swej odpowiedzi na propozycje brytyjskie. Jak sądzą, odpowiedź zawierać będzie kontrpropozycje arabskie, które prawdopodobnie wymagać będą nowych konsultacyj.

Wydaje się, że konferencja pan arabska nie dała oczekiwanych rezultatów i zawiodła oczekiwania. Delegaci krajów arabskich opuścili już stolicę Egiptu.

Rozmowy francusko-rumuńskie

„Le Matin" donosi, że rezultaty rozmów francusko - rumuńskich były całkowicie zadowalające. Postanowiono, że w dniu 10 maja uda się do Bukaresztu specjalna misja francuska, na czele której stanąć ma gen Weygand, przebywający obecnie w charakterze nadzwyczajnego ambasadora w Teheranie.

Zmiany w sowieckiej marynarce wojennej

Z Moskwy donoszą, iż nowomianowany komisarz wojennej floty morskiej, Kuzniecow, zajmował dotychczas stanowisko dowódcy floty na Pacyfiku. Dotychczasowy komisarz Frynawskij został zwolniony bez żadnego nowego przydziału. Należy wspomnieć, że Frynawskij od kilku tygodni popadł w niełaskę.

Poza tym w komisariacie marynarki wojennej nastąpiły zmiany na stanowiskach zastępców. Pierwszym zastępcą Kuzniecowa mianowano b. drugiego zastępcę komisarza marynarki wojennej Pisakowa; drugim zastępcą mianowano Rogowa, b. członka rady wojennej komisariatu marynarki wojennej; trzecim Ignatiewa, b. osobistego zastępcę komisarza marynarki wojennej; czwartym—Lewczenko, b. dowódcę floty bałtyckiej.

Szczegóły lotu

Moskwa-Stany Zjednoczone

Komisja organizacyjna lotu bez lądowania z Moskwy do Stanów Zjednoczonych ogłosiła komunikat, który stwierdza że lot Kikkinaki i Gordienko rozpoczął się 28 kwietnia o godz. 4.19 czasu moskiewskiego, zaś zakończył się 29 kwietnia o godz. 3.15 na wyspie Umiscou w Ameryce Północnej. Samolot leciał szlakiem: Moskwa — Trondhjem — Reikjavik — Przylądek Farewell, przebywszy w linii prostej 6.516 km. w 22 godziny 56 minut.

Lot był dokonany w niepomyślnych warunkach atmosferycznych. Po drodze spotkano trzy burze. Specjalnemu pogorszeniu uległy warunki atmosferyczne w chwili, gdy samolot znajdował się na północo - wschód od Nowego Jorku. Chmury opuściły się bardzo nisko, co w znacznym stopniu utrudniało lądowanie. Załoga, pragnąc za wszelką bądź cenę dotrzeć do Nowego Jorku, wzniosła się na wysokość 9 tys. mtr. lecz zbliżanie się nocy i coraz gorsze warunki atmosferyczne zmusiły ją do lądowania na wyspie Miscou. Miejsce lądowania było bardzo niedogodne i błotniste, skutkiem czego samolot uległ uszkodzeniu. Przez cały czas lotu załoga utrzymywała łączność radiotelegraficzną z Moskwą i nadała 70 radiogramów.

Lotnik Kokkinaki ma dwa żebra złamane, Gordienko zaś jest tylko lekko potłuczony.

Nowa katastrofa

Tam gdzie zginął król Albert

Z Namur donoszą, iż czworo alpinistów, wspinających się na szczyt Marches les Dames, na którym poniósł śmierć król belgijski Albert, spadło w przepaść. Jedna z alpinistek poniosła śmierć na miejscu, inni są ciężko ranni.

DZIŚ W CAŁEJ POLSCE

ZBIÓRKA POWSZECHNA

na rzecz oświaty robotniczej T.U.R. Zbiórka trwa przez cały dzień

Ojczyzna proletariusza

Pewnego letniego dnia r. 1933 na obiedzie u Hitlera zebrało się jak zwykle wielu wybitnych przedstawicieli narodowego „socjalizmu": Baldur von Schirach, Goebbels, książę August Wilhelm Hohenzollern, syn cesarza przebywającego na wygnaniu, Hofmann, Hanfstängel... Rozmowa toczyła się na dość oryginalny ale dla narodowego „socjalizmu" zawsze aktualny temat: rozbijania i dezorganizowania społeczeństw, przeznaczonych na podbój przez „trzeci" Reich. Chodziło głównie o społeczeństwa demokratyczne, uważane za dojrzałe do upadku.

Padały dufne twierdzenia, że w każdym społeczeństwie jest aż nadto ludzi, z którymi przy pomocy pieniędzy można zrobić co się chce. Gdy następnie przeciwko akcji tych ludzi występuje dany rząd, to czyni jedynie to, czego się po nim spodziewa narodowy „socjalizm" i co pogłębia rozkład wewnętrzny. Twierdzono, że w demokracjach nie ma przekonań, za które ludzie byliby gotowi oddać życie i że jedynymi pobudkami działania demokratów to strach i korzyść. Wiadomo dobrze, jak się wzbudza strach i jak się daje złudzenia korzyści. Gdy się w sprawę rozkładu danego społeczeństwa wkłada tyle a tyle pieniędzy, to wiadomo, że w chwili decydującej można użyć odpowiednio mniej dywizyj.

Notuje te ciekawy wywody Hermann Rauschning, były prezydent senatu gdańskiego, który jako narodowy „socjalista" i mąż zaufania Adolfa Hitlera brał udział w tej ciekawej rozmowie obiadowej. Nie chodziło tu bynajmniej o jakieś nierealne teorie, ale o zasady, którymi kierowali i kierują się narodowi „socjaliści" w swych podbojach. Każdy kraj, upatrzony na ofiarę dla siebie, rozkładali starannie od wewnątrz, aby wreszcie, gdy był już dostatecznie osłabiony, zagarnąć go bez wielkiego trudu i zachodu. Tak było z Austrią, z Sudetami, z Czechosłowacją.

W książce Rauschninga, poświęconej „rewolucji" nazistowskiej i nazwanej przez autora „rewolucją nicości", ponieważ rewolucja ta niszczy wszystkie wartości kultury ludzkiej, jest także mowa o moralności hitleryzmu:

„Co sądzono o wartości tych układów, o tym wypowiedział się wódz partii wyraźnie. Że gotów jest podpisywać pakty o nieagresji z kimkolwiek. Tylko prostaczek może mniemać, że takimi środkami posługiwać się nie należy, ponieważ dnia pewnego można się znaleźć w sytuacji, gdy umowę trzeba złamać. Ale, jak dotychczas, każdy zaprzysiężony pakt bywał prędzej, czy później łamany albo też upadał sam przez się. Kto jest tak wybredny, że naprzód chce skrupulatnie badać swe sumienie, czy dany pakt może być przez niego dotrzymany w każdej sytuacji, jest głupcem. Dlaczego nie dostarczyć innym zadowolenia, a sobie ułatwienia, podpisując pakty, o których ludzie mniemają, że przy ich pomocy coś zostało załatwione?"

A więc wola oszukiwania głupich i ufnych ludzi jest programem. Pierwszą ofiarą, rzecz znamienna, padli samiż Niemcy, którzy uwierzyli, że „naziści" uwłaszczą wielkie koncerny przemysłowe i banki, że umiastowią domy handlowe i zapewnią robotnikom wielkich przedsiębiorstw udział w zyskach. To są punkty programu, na które zdobywano głosy milionów głodujących ludzi. Program narodowo - „socjalistyczny" kończy się uroczystym zapewnieniem, że wszyscy „wodzowie" poręczają urzeczywistnienie tego programu nawet z narażeniem i ofiarą z życia. Gdyby poczciwi Niemcy byli wiedzieli, że program ten jest tylko przynętą a obietnica jego urzeczywistnienia zwykłym politycznym oszustwem, to dzieje Europy byłyby się potoczyły innymi drogami.

Dzisiaj narodowy „socjalizm" idzie wypróbowaną drogą starej cesarskiej Austrii i wykorzystuje nie tylko zatargi i przeciwieństwa już istniejące, lecz sam stwarza nowe. Wykorzystano więc przeciwieństwa istniejące w b. Czechosłowacji między Czechami a Niemcami z jednej strony a następnie przeciwieństwa między Czechami a Słowakami. Zna się doskonale całe sploty przeciwieństw istniejących między narodami bałkańskimi i wykorzystuje się je skwapliwie. Ale **intryga nie jest wieczna** i nie wszystko na niej się kończy. Przychodzi chwila, gdy najzacieklejsi przeciwnicy spostrzegają owego **trzeciego**, który się śmieje i korzysta z cudzych sporów, i łączą się, aby odeprzeć „najazd Hunnów". Bo o taki właśnie najazd chodzi. Dawniej Hunnowie niszczyli miasta i owoce kultury, dzisiaj niszczą tysiącletnie czcigodne zdobycze kultury i moralności ludzkiej. Nie przebierają w środkach. Ich jezuityzm polityczny twierdzi, że miarą wartości danej akcji jest powodzenie. **Dobre jest to, co się udało** — oto wszystko.

Do najpiękniejszych dni w naszych dziejach nowoczesnych należeć będą dni drugiej połowy marca r. 1939. Powiadają „naziści", że w ustrojach nie - „totalnych" działa tylko strach i korzyść. Istotnie, spadł na nas wielki „strach", że po niezliczonych ustępstwach Francji i Anglii, po poddaniu się Austrii, po uległości Czech i po „niepodległości" Słowacji, mogliby i wśród nas znaleść się ludzie gotowi do kompromisu, do ustępstw, do ulegania szantażowi. Ten strach był naprawdę wielki. **Ale rozwiał się szybko i trwał krótko.** Tylko zrzadka trafia się w dziejach świata, że **dziesiątki milionów ludzi ożywi ta sama myśl i to samo pragnienie. Polska stanęła, jak jeden mąż, wobec szantażu i odpowiedziała jednym krótkim: Nie.** Tutaj teoria „nazistowska" spotkała się z inną postacią „strachu", niż ten do którego przywykła.

Mówiono o innych narodach, że znają się jedynie na korzyściach i że przy pomocy pieniędzy można u nich wiele osiągnąć. I znowu musieli „naziści" patrzeć jak społeczeństwo nasze niebogate przecie, odda je Rządowi setki milionów i jak z ofiarami śpieszą przede wszystkim ludzie pracy, ci właśnie, co nieraz na takie ofiary od ust odjąć muszą. I nie na tej ofierze się kończy. Ci sami ludzie gotowi są oddać życie za swoją ideę, za wiarę w zwycięstwo prawdy i wolności. Te szerokie rzesze robotnicze, które pośpieszyły z ofiarami na F. O. N. i z podpisywaniem pożyczki, nie znają teorii „nazistów" z książek, ale wyczuwają instynktownie, że tu chodzi o prawo do życia, zagrożone przez dzicz, nie znającą ani miary ani wiary w to co ludzkie i co boskie. Jeśli owego letniego dnia w r. 1933 twierdzono, że w demokracjach nie ma przekonań, za które chętnie oddaje się życie, to **cudowna jednomyślność Polski daje odpowiedź na te perfidne mniemania.**

Hitleryzm z nieustępliwą zaciekłością występuje przeciwko Socjalizmowi jako wierze człowieka w możliwość porozumienia się wszystkich narodów. Mniejsza z tym, czy szczerze czy nieszczerze, ale Hitler zwalczał międzynarodowość i twierdzenie niegdysiejsze, że „proletariusz nie ma ojczyzny". Uważał, że to on uratował świat przed skutkami takiego twierdzenia. Nie chciał wiedzieć, że u nas wspaniałej pamięci człowiek tej miary co Ignacy Daszyński pokazał proletariuszowi polskiemu jego ojczyznę jako odcinek walki o prawo, prawdę, sprawiedliwość dla wszystkich. Nie chciał Hitler widzieć, że to samo działo się w innych krajach, a nawet w Niemczech Augusta Bebla. **Proletariusz już dawno odkrył swą ojczyznę, a dzięki hitleryzmowi poznaje jej dostojne wartości.**

W cudowny słoneczny dzień majowy, w piękne i wzniosłe święto pracy ludzkiej i braterstwa wszystkich ludów spoglądamy tam, gdzie pracę podstępnie wydziedziczono z jej praw, gdzie ją oszukano wiarołomnymi obietnicami, gdzie kapitalizm wyniesiono na ołtarz jedynej religii monopartii i wiemy z całą niezachwianą pewnością, że miliony serc oszukanych czekają tam swego dnia, gdy znowu będzie można otworzyć usta i nazwać rzeczy po imieniu. Wiemy: mamy tam nieubłaganych wrogów, którzy na dziedzictwo nasze patrzą chciwym okiem jako na swoją „przestrzeń życiową", nie troszcząc się o to, że i my wszak chcemy żyć, — ale wiemy też, **że mamy tam miliony braci, którzy z radością patrzą na naszą postawę.** I oni kochają swoją ojczyznę, a dlatego wiedzą, że **nie można lekceważyć niczyjego prawa do wolnej i niepodległej ojczyzny.**

W tym dniu Święta Majowego stoimy zwarci, zjednoczeni, jednomyślni i silni. Nie jesteśmy mechanizmem, nie jesteśmy zmotoryzowaną siłą przysposobioną do najazdów, ale jesteśmy organizmem, wielkim gorącym sercem, które z wolności swojej żadnej przemocy niczego nie odda. Jeśli dufny „nazizm" liczył u nas na co innego, spotka go niejedna jeszcze niespodzianka.

P. HULKA - LASKOWSKI.

Na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej

W sobotę subskrybowali w Centrali Banku Społem, bądź też w jego prowincjonalnych placówkach - zastępstwach, między innymi:

Zw. Zawod. Pracowników Komunalnych i Instytucyj Użyteczności Publicznej, Oddział w Bielsku (Śląsk Cieszyński) zł. 100.

Związek Robotników Przemysłu Metalowego, Oddział Bielsko— zebrane od załogi robotniczej firmy Adolf Maenhard zł. 1200.

Zebrane od załogi robotniczej f-my „Mewa" zł. 1100.

Stowarzyszenie Kasa Pośmiertna robotników, zorganizowanych w klasowych związkach zawodowych w Bielsku zł. 1000.

Centralny Związek Robotników Przemysłu Chemicznego w Bielsku zł. 1000.

Ponad to otrzymaliśmy szereg deklaracyj na różne kwoty od robotników polskich i niemieckich z Bielska i Białej.

Związek Zawodowy Robotników Drukarskich, Zarz. Gł. Warszawa, grupujący robotników żydowskich — zł. 200.

Oddział warszawski tegoż Zw. zł. 100.

Stowarzyszenie „Dom Robotniczy" Trzyniec zł. 1100.

Gminna Rodzina Opiekuńcza Trzyniec zł. 500.

Robotnicze Stowarzyszenie Oświatowe „Siła" Cieszyn zł. 40.

Centralny Związek Górników, Oddział Rypne zł. 200.

NIEBYWAŁA OKAZJA

Za 75 zł.

pierwszorzędny garnitur uszyty na miarę. 200 najmodniejszych wzorów z materiałów kamgarnowych, szewiotowych, samodziałowych i t. p. Bezpłatna konserwacja garnituru.

75 zł. garnitur na miarę

DECAN

ZŁOTA 25 M. 20.

Po mowie Hitlera

Atak na Polskę i Anglię. Nowe ostrzeżenie

Treść mowy Hitlera z dn. 28 ub. m. czytelnik, naturalnie, zna. Zwrócimy tylko uwagę na parę szczegółów. A więc na **PODZIĘKOWANIE „OPATRZNOŚCI"**, która z Hitlera uczyniła „wodza" narodu i dała mu możność odbudować Wielkie Niemcy. Jak widzimy, Hitler czyni z „Opatrzności" **narzędzie hitlerowskiego imperializmu.** Jest to zresztą dość logiczne: skoro się odrzuca chrystianizm, pozostaje „Opatrzność" **niemiecka** — w stylu znanych „koncepcyj" prof. Hauera (dawnij) i Rewentlowa.

Warto też zwrócić uwagę na wstęp o „prochowni" czeskiej. Dlaczego zabraliśmy Czechy? — zapytuje Hitler — i odpowiada: bo to była **„PROCHOWNIA"**, która groziła światu. Jaka „prochownia"? Komu groziła? Hitlerowskiej zaborczości? Tak można uzasadnić dokładnie **każdą** aneksję. Ten ustęp o „prochowni" jest **miarą hitlerowskiego cynizmu.** Ostatecznie, Polskę także można uważać za „prochownię". Każde państwo dziś jest w pewnej mierze „prochownią" Czy z tego wynika, że „III-cia" Rzesza ma zabrać cały świat? „Prochownia"! — woła Hitler — i wylicza, ile aeroplanów i armat zabrali Niemcy w Czechosłowacji. Możliwe, że imperialiści dzisiejsi w swym ferworze nie spostrzegają nawet swego cynizmu. Wilki też zapewne nie spostrzegają swego wilczego apetytu. Hitler zapomniał, że największa „prochownia" — to Niemcy!...

Ale to są ostatecznie sprawy mniejszej wagi. Zachodzi pytanie, jaką jest **istota** i na czym polega **znaczenie** mowy Hitlera?

Skierowana jest głównie **PRZECIWKO ANGLII I POLSCE.** Znamienne to połączenie! Ale skierowana jest także przeciwko **FRANCJI I AMERYCE,** ale w mniejszym stopniu. Ciekawe, że **O Z.S.S.R. MOWY NIE MA...** Czyżby Hitler sądził, że uda się powstrzymać Stalina od udziału w koalicji pokojowej? Jakie ma po temu podstawy? Faktem jest, że o perspektywach „bolszewizacji" Europy i o wysługiwaniu się Anglików i Francuzów „bolszewizmowi" Hitler nie mówił, chociaż perspektywy „bolszewizacji" — to ulubiony motyw „Beobachtera", nawet w ostatnich numerach.

Cała nienawiść spadła **NA DEMOKRACJE. To DEMOKRACJE SĄ WINNE!** Dosłownie: „Możliwość pokojowego rozwiązania nie odpowiadała **podżegaczom** (!) demokracji: nienawidzą nas, Niemców, i najchętniej chciałyby nas **zniszczyć...** Fantazja! fantasmagoria! Oczywiście. Ale ciekawe, jak Hitler od czasu do czasu lubi wpadać w „defensywny" ton: to nas, biednych Niemców, atakują groźne i wojownicze demokracje! Czy „demokracje" zabrały Austrię, Czechy, Słowację i Kłajpedę?

Co Hitler zarzuca **Anglii?** Że prowadzi politykę **„okrążenia"** („Einkreisung"!) przeciwko Niemcom. Piszący te słowa słyszał część mowy przez radio: zachrypnięty głos z naciskiem rolował: „Einkrrreisung"!

Wobec tego Hitler wypowiada Anglii umowę morską (co naturalnie nie ma znaczenia, bo i tak Niemcy nie dogonią Anglii w zbrojeniach na morzu). I stawia żądania **KOLONIALNE.**

Obydwa te momenty w mowie mają swe **pozytywne** znaczenie, bo umacniają w Anglii nastroje obronne. Widać, że Hitler zrezygnował ze swojej starej koncepcji współpracy z Anglią („Mein Kampf"). Zrezygnował zapewne także z zamiaru wbicia klina pomiędzy Francję i Anglię. Coprawda — przy końcu ustępu o Anglii jest żałosne zdanko, że gdyby Anglia tylko zechciała, — on, Hitler, oczywiście, zawsze i t. d. Ale w danych warunkach to oczywiście nie ma znaczenia.

Co do Francji, mówca ogranicza się do „delikatnej" (na miarę hitlerowców) aluzyjki, że sprawa **ALZACJI** nie jest tak znów — całkiem jasna. Sprawy sporne z Francją (terytorialne) są coprawda załatwione. Ale — „uważałem zawsze, jako ubolewania godne, że francuscy mężowie stanu uważali moje stanowisko za zupełnie zrozumiałe". Co to znaczy?

Co do **Ameryki** (propozycyj Roosevelta) Hitler odpowiada **ODMOWNIE** (sprawa konferencji międzynarodowej). Ale obszernie polemizuje z Rooseveltem i stara się przed Ameryką **wytłumaczyć.** On, Hitler, zagraża jakimś państwom? Boże (niemiecki), ależ przenigdy! Zresztą gotów dać tym (mniejszym) państwom wszelkie „gwarancje". Jakie to są „gwarancje" — wiemy. Ale uwagi jest godne, że Hitler się usprawiedliwia, stara się wyskoczyć z tej moralnej pułapki, do której go wsadził Roosevelt. Przed paru dniami w „Temps" czytaliśmy obszerny artykuł Laureta na temat: Dlaczego Hitler nie pójdzie na konferencję? Przede wszystkim dlatego, że będzie tam w położeniu bez wyjścia; jak Niemcy potrafią wytłumaczyć swe aneksjonistyczne zamiary? Tym, że są „biedne"? Lauret dokładnie z faktami dowodzi, **że to nieprawda:** Niemcy nie są, powiada, „biedne", lecz po prostu swe środki wydają na zbrojenia! To zaklęte koło!

Tak ciskał się Hitler w swej mowie na demokracje Zachodu. W ten sposób naturalnie je **ŚCIŚLEJ ZESPOLIŁ, SCEMENTOWAŁ!** Wykazał demokracjom, że zespolenie sił demokratycznych — to jedyna szansa pokoju.

A teraz sprawa **najważniejsza: POLSKA.** Czytelnik wie: Hitler podstępnie dowodzi, **że to POLSKA** (!!) zerwała pakt 1934 r. Hitler oświadcza, że Niemcy żądają **Gdańska i autostrady** (wraz z koleją) przez Pomorze. A za to (!) Hitler gotów był ofiarować Polsce uznanie „definitywnych" (?) granic, 25 lat nietykalności i nawet zakątek w porcie gdańskim. Jeszcze dziś gotów jestem — powiada Hitler — do rokowań.

To samo stanowisko (co w mowie Hitlera) zostało sformułowane w urzędowym niemieckim **„MEMORANDUM"**, doręczonym Polsce. To Polska — woła „Memorandum" — **„samowolnie i jednostronnie"** (!!) zerwała pakt 1934 r. Ale w końcu „Memorandum" uderza w tony „pokojowe" i **proponuje dalsze rokowania.** Czytamy:

„Mimo tego koniecznego stwierdzenia faktów, rząd Rzeszy *nie zamierza zmienić swego zasadniczego nastawienia co do kwestii przyszłego ukształtowania się stosunków niemiecko - polskich.* — Gdyby rząd polski miał przywiązywać wagę do *nowego uregulowania* tych stosunków na drodze traktatu, wówczas rząd niemiecki *jest do tego gotów* stawiając tylko jedno zastrzeżenie, że tego rodzaju reglamentacja musiałaby polegać *na jasnym zobowiązaniu*, wiążącym obie strony".

Tyle Hitler i „Memorandum" w ustępach, poświęconych Polsce. Zawierają (hitlerowskim zwyczajem) — **groźbę i propozycję.** Metoda znana: jest to metoda **stopniowania dawek.** Wobec opornego kontrahenta trzeba zaczynać od (pozornie!) mniejszych dawek — by złamać siłę oporu, by przeciwnika - kontrahenta zdemoralizować.

Ale **Polska jest czujna!** Polska rozumie, że chodzi o zagadnienie **SUWERENNOŚCI.** Między innymi, OZN-owa „Gazeta Polska" daje do poznania, że pertraktacje są możliwe, ale na zgoła innych podstawach.

Omówiliśmy wszystkie ważniejsze ustępy mowy i „memorandum". Wniosek ogólny: jest to **jeszcze jedno ostrzeżenie.**

W słowach Hitlera zauważyliśmy jakąś bezradonść, jakgdyby pewne zrozumienie trudności sytuacji. Właśnie może stąd ten udany, buńczuczny ton. Ale to nie zmienia **POWAGI** sytuacji. Mowa Hitlera na Zachodzie—po ostatnich zarządzeniach Anglii — nie wywarła większego wrażenia. Musimy jednak być **GOTOWI.**

Nasza robotnicza manifestacja majowa będzie **WYRAZEM TEJ GOTOWOŚCI!**

K. CZAPIŃSKI.

Rozbrat z niemczyzną

Na kurendę wystosowaną przez Hitlera do małych i średnich państw z zapytaniem, czy czują się zagrożone przez Hitlera, państwa te dały przeważnie wymijające odpowiedzi. Jednocześnie jednak większość tych państw bądź zarządziła u siebie częściową mobilizację, bądź uchwaliła nowe kredyty na dozbrojenie, bądź też zrobiła jedno i drugie.

Te czyny powinny kanclerzowi Hitlerowi więcej powiedzieć, niż papierowe odpowiedzi.

Jak już donosiliśmy w depeszach, zbroi się także Szwecja, ale ponadto w 20 wyższych zakładach naukowych Szwecji zniesiono język niemiecki, jako pierwszy obcy język obowiązujący i zastąpiono go angielskim.

W Göteborgu jedna z głównych ulic tego miasta podzielona była na 3 odcinki, które nosiły nazwy Hamburgsgatan, Bremengatan i Lübeckgatan. Nazwy te zniesiono, a ulicę nazwano Londonsgatan (ulica Londyńska).

Nienawiść do faszyzmu przenosi się w demokratycznych krajach na wszystko, co niemieckie lub włoskie.

BEZPŁATNE

POKAZY

I KURSY

gotowania elektrycznością

W SALONIE

ELEKTROWNI MIEJSKIEJ

Marszałkowska 150

(wejście od Kredytowej)

2 wtorek	Pokaz gotowania
5 piątek	Pokaz p. t. „Potrawy ze szpinaku"
9 wtorek	Pokaz gotowania
12 piątek	Pokaz p. t. „Spożywajmy dużo mleka"
19 piątek	Pokaz p. t. „Szparagi"
23 wtorek	Pokaz gotowania
30 wtorek	Pokaz p. t. „Zapasy weekendowe"

Wszystkie pokazy o godz. 17-ej.

Kursy rozpoczynają się:

dnia 8 o godz. 17-ej dla Pań Domu

dnia 15 o godz. 17-ej dla pomocnic domowych

dnia 22 o godz. 11-ej dla Pań Domu.

Wcześniejsze zapisy na kursy osobiście w Salonie lub telef. 311-02 w godzinach od 9-ej do 19-ej.

Jeszcze tylko do 5 maja można subskrybować Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej

Po dniu 5 maja zażądamy rachunku od tych, którzy choć mogli, nie chcieli uczestniczyć w dziele przygotowania obrony

Robotnicy, chłopi i pracownicy umysłowi spełniają swój obowiązek

Życie gospodarcze

Stan motoryzacji
w Polsce i w świecie

Sprawa motoryzacji stanowi na dal jedną ze słabszych stron naszej sytuacji gospodarczej. Sytuacja na 1 stycznia roku 1939 przedstawiała się następująco:

Polska posiadała **40.413 samochodów wszelkiego rodzaju, w czym** 24.550 samochodów osobowych, 8.609 samochodów ciężarowych, 5.216 taksówek i 2.038 autobusów (łącznie z autobusami państwowymi i miejskimi). Ponadto kursowało w Polsce 12.061 motocykli i 1.535 pojazdów specjalnych.

W pierwszym kwartale r. bież. sytuacja kształtowała się niepomyślnie. W każdym razie — zamiast oczekiwanego „podciągnięcia Polski do poziomu innych (w tym — nawet mniejszych!) rośnie rozdźwięk pomiędzy stanem Polski a sytuacją w innych krajach.

Należy przypomnieć, że w roku 1938 nastąpił w świecie **wzrost liczby samochodów.** Był on mniej znaczny niż w r. 1937 (2.500.000) i wynosił 400.000. Liczba samochodów w całym świecie **wynosiła 42.942.387 samochodów.**

	Ilość wozów na świecie w 1937	i 1938 r.
St. Zjedn.	29.649.270	29.211.652
Amer. bez St. Z.	2.105.190	2.214.318
Europa	8.455.577	9.065.475
Australia	1.052.511	1.128.637
Azja	666.719	666.550
Afryka	619.867	655.755
Rozem	42.549.134	42.942.387

W Europie przoduje pod względem liczby samochodów Anglia (2.542.294 samoch.), potem Francja (2.250.000 samoch.), Niemcy idą dopiero na trzecim miejscu— (1.707.496). Cyfry te nie obejmują motocykli.

***

Jeśli chodzi o naszą produkcję krajową — nie wykraczała ona przez długi czas po za ramy wysiłków pionierskich. Dziś można stwierdzić pewien postęp na tej drodze. Nie należy zapominać jaką ogromną rolę odgrywa w produkcji samochodów przemysł pomocniczy. Otóż poprzednio wysiłki Państw. Zakł. Inżynierii w dziedzinie kompletnej produkcji samochodów krajowych napotkały na przeszkodę w nieistnieniu tego przemysłu.

Dziś nastąpił zwrot na lepsze. Rozwój przemysłu pomocniczego i montowni stanowić może dobrą podstawę dla rozwoju własnej produkcji. W każdym razie zarówno w dziedzinie montażu, jak i własnej produkcji jesteśmy zaledwie w zaczątkach.

Do sprawy motoryzacji i produkcji samochodów wrócimy w najbliższej przyszłości. Jest to sprawa paląca zarówno z ogólnogospodarczego jak i obronnego punktu widzenia.

Koniuktura zbrojeń
Metalurgia przetwórcza w r. 1938

Produkcja metalurgii przetwórczej w r. 1938 przekroczyła wydatnie stan przedkryzysowy (r. 1929). Produkcja ostatniego roku jest obliczona pod względem wartości na 1.500 miln. zł., co stanowi zwyżkę o 250 miln. w porównaniu do stanu z r. 1929. Zdolność wytwórcza wynosi podobno ok. 1.8 miliarda zł., a w razie potrzeby mogłaby być podniesiona do sumy 2—2,5 miliarda zł.

W r. 1938 stan instalacyj metalurgii uległ poprawie. Poczyniono inowacje i inwestycje. Wartość tych inwestycyj, nie licząc nowopowstałych fabryk wynosiła ponad 100 miln. zł.

Należy zaznaczyć, że *rentowność tego przemysłu przedstawia się bardzo pomyślnie. Wynosiła ona 8.5%, a więc była zupełnie normalna.*

Należy zaznaczyć, że poprawa, ujawniająca się we wszystkich niemal działach wytwórczości pozostaje *w znacznej mierze w związku z koniunkturą zbrojeniową.* Zamówienia wojskowe pobudziły wreszcie naszą niezbyt ruchliwą inicjatywę prywatną. Nie trzeba chyba przypominać, jaką rolę odegrała wojskowość w robudowie C. O. P.

Koniunktura przemysłu metalowego jest dziś *koniunkturą zbrojeń.* Na razie — zapowiada utrzymanie tej koniunktury. Problem ewentualnego przejścia do produkcji pokojowej i sprawa utrzymania dotychczasowej produkcji drogą pogłębienia rynku wewnętrznego i rozwoju eksportu — stanie się z czasem, rzecz jasna, aktualną.

Sądzimy, że mimo widoków na wzrost eksportu, pogłębienie obrotów wewnętrznych jest sprawą pierwszorzędnej wagi.

Polska-Francja
Stan obrotów handlowych

Wzrost obrotów handlowych polsko - francuskich, będący nakazem układu stosunków politycznych między obu krajami, ma również doniosłe znaczenie gospodarcze. Import z Francji obejmuje tak ważne artykuły, jak złom, rudy, fosforyty, aluminium, wełnę — w dziale surowców oraz maszyny, aparaty, samochody i t. d. — w dziale wyrobów gotowych.

Celem polityki handlowej Polski w stosunku do Francji było osiągnięcie nadwyżki obrotów na naszą korzyść. Układ z r. 1936 zmierzał do tego, by za przywóz z Francji płacić dewizami, osiągniętymi za sprzedane Francji towary. Przyznała również Francja Polsce klauzulę największego uprzywilejowania. W maju r. 1937 zawarty nowy układ płatniczy przewiduje nadwyżkę na rzecz Polski w stosunku 20%.

W ostatnich latach stosunki handlowe obu krajów kształtowały się następująco (przywóz z Francji, wywóz do Francji, saldo w milionach złotych):

rok	przywóz	wywóz	saldo
1934	46.0	40.7	—5.3
1935	42.6	34.3	—8.3
1936	44.4	44.0	—0.4
1937	45.3	51.0	+5.7
1938	49.4	46.7	—2.7

Jak widać więc zamiast oczekiwanego saldo dodatniego — wystąpiło saldo ujemne 2.7 miln. Zdarzyło się nawet, że kontyngenty były nie wyzyskane.

Ostatnie porozumienie z końca marca r. b. przewiduje zasadę kompensaty, z której jednak wyjęta zostaje pewna ilość towarów podlegająca dotychczasowym zasadom.

Jest nadzieja, że system kompensat zachęci do czynienia wzajemnych obrotów co, powtarzamy, zarówno z gospodarczego, jak i politycznego punktu widzenia jest koniecznością.

Sprawa płynnego paliwa
— przejaw bankructwa „aut rkii" w Rzeszy

Omawiając parokrotnie „potencjał" gospodarczy Rzeszy, zwracaliśmy uwagę na bankructwo „autarkii", jako sposobu zapewnienia Rzeszy odpowiedniego zaopatrzenia na wypadek wybuchu wojny.

W r. 1936 proklamowano, że Reich w roku następnym, a więc 1937 r. osiągnie całkowitą „samowystarczalność" w dziedzinie paliwa płynnego. A cóż mówią fakty?

ZAOPATRZENIE W PALIWO PŁYNNE.

Stan zaopatrzenia Rzeszy w paliwo płynne, jeśli uwzględnić zarówno import, jak produkcję krajową, przedstawia się następująco w zestawieniu r. 1935 i r. 1937.

	1935	1937
	(w tysiącach ton)	
import	2,550	3,130
prod. kraj.	1,190	2,060
razem	3,740	5,190

Nie da się zaprzeczyć, iż Rzesza osiągnęła pewne sukcesy w dziedzinie wzrostu produkcji paliwa krajowego, zwłaszcza w dziedzinie produkcji syntetycznej, ale o „autarkii" nie ma mowy, jak to wskazuje poważny wzrost importu.

Trzeba jeszcze dodać, że cyfry powyższe stosują się jedynie do dawnej Rzeszy i nic uwzględniają potrzeb krajów do Rzeszy przyłączonych. Sytuacja powiększonej Rzeszy pod względem zaopatrzenia w paliwo płynne napewno nie uległa zmianie na lepsze, a tylko na gorsze.

CO PRZYNIESIE PRZYSZŁOŚĆ?

Jak widać z powyższego wzrostu przywozów, zapotrzebowanie poważnie wzrosło. Jakież są widoki dalszego wzrostu produkcji syntetycznej? Próbowano w następujący sposób ująć, obok faktycznej produkcji zakładów I. G. Farbenindustrie w Leuna, Braunkohlen - Benzinwerke (zakł. dystylacji węgla brunatnego), Stein-Kohlen-Benzinwerke (zakł. dyst. węgla kamiennego) w r. 1937 — produkcję po zakończeniu rozbudowy tych zakładów.

Oto te dane (w tonnach):

Leuna	300,000	300,000
Zakł. węgla brunatnego	325,000	500,000
Zakł. węgla kam.	150,000	555,000
Razem	775,000	1,350,000

Trzeba pamiętać, że potrzeby Rzeszy nie „stoją na miejscu", lecz wzrastają. Koła wojskowe szacują normalnie (a nie wojennie!) potrzeby w r. 1940 **na 6 milionów ton.** Aby więc wyrówniać z tym zapotrzebowaniem produkcję krajową, trzebaby nie tylko zwiększyć **obecne instalacje, ale i — obecnie plany ich rozszerzenia.**

KOSZTY PSEUDO-AUTARKII.

Według podanych u nas poprzednio danych koszt inwestycyj związanych z produkcją syntetycznego paliwa wynosi **ok. miliarda marek.** Dla ścisłości podamy, że według obliczeń bezspornych, suma kapitału zainwestowanego jedynie w tych trzech zakładach, **przekracza 860 milionów marek.**

Jest to więcej, niż inwestycje w konstrukcji elektrycznej i przemyśle włókienniczym, więcej niż we wszystkich innych gałęziach przemysłu chemicznego razem wziętych, więcej, niż inwestycje w górnictwie węglowym, dwa razy więcej, niż inwestycje w przemyśle maszynowym.

Według cen światowych wartość produkcji syntetycznej płynnego paliwa wynosi 80 milionów marek. A więc trzeba będzie zebrać produkcję dziesięciu lat, by **otrzymać sumę, pokrywającą jedynie wysokość zainwesowanego kapitału.** Rezultat, trzeba to przyznać, kapitalny!

A przecież te 860 milionów — to zaledwie bezpośredni koszt inwestycyj fabryk „ersatzu" paliwa. A przecież trzeba jeszcze pomyśleć o koszcie rozbudowy produkcji pomocniczej, a zwłaszcza — produkcji węgla kamiennego i brunatnego.

A GDY WYBUCHNIE WOJNA...

Niewątpliwie „samowystaczalność" naftowa jest rozważana nie w płaszczyźnie czysto gospodarczej, lecz — zbrojeniowej. I wobec tego, problem kosztów nie odgrywa tak wielkiej roli. Na czoło wysuwa się za to zagadnienie pogotowia wojennego. Jeśli chodzi najpierw o jakość produktów — syntetyczne paliwo lekkie przedstawia się podobno dobrze, natomiast paliwo ciężkie (dla motorów Diesla!) przedstawia się dość mizernie. Być może, dalsze próby dadzą lepsze wyniki.

A teraz — **ilość.** Eksperci obliczają ilość paliwa niezbędnego w czasie wojny na ogromną sumę

15 do 20 milionów ton,

przy czym uważa się raczej drugą cyfrę za wiarygodną. A więc o ile trzebaby podnieść zdolność produkcyjną, aby zrównać z tym zapotrzebowaniem produkcję!

Koszt takiego urządzenia wynosiłby **9 — 12 miliardów marek.**

SIŁA ROBOCZA.

Wreszcie — pozostaje problem siły roboczej i to zarówno przy samej produkcji syntetycznej, jak i przy produkcji węgla. Dla wytworzenia wspomnianej ilości paliwa — trzeba **podnieść prawie dwukrotnie obecną produkcję węgla.** W samym górnictwie trzebaby zatrudnić **armię 150,000 nowych robotników;** nie licząc nowych sił w przemyśle chemicznym przy samej produkcji syntetycznej i w zakładach pomocniczych.

„Samowystarczalność" naftowa jest więc marzeniem ściętej głowy.

***

Sprawa nafty jest przejawem — zjawiska ogólnego zarówno w dziedzinie surowcowej, jak aprowizacyjnej. Jak wiadomo, r. 1938 wykazał w Niemczech ponowny wzrost przywozu olejów mineralnych.

Przywóz importowanych metali kolorowych wzrósł o 46%, rudy— o 7%. Wzrósł też poważnie import artykułów spożywczych, których udział w ogólnym imporcie Rzeszy podniósł się z 37,8% na 38,7%, sięgając poziomu r. 1933. Oddziaływa tu niewątpliwie tworzenie rezerw wojennych, ale niewątpliwie również niesamodzielność Rzeszy pod względem surowcowo - aprowizacyjnym ujawnia się w pełni. Jak wiadomo handel zagraniczny Rzeszy w r. 1938 kształtował się nad wyraz niepomyślnie. Przy imporcie Rzeszy 5½ miliarda marek — deficyt handlu zagranicznego wyniósł 192 miln. dla b. Rzeszy, zaś 432 miln. dla zwiększonego obszaru.

Dodajmy do tego, że stan pogotowia wojennego wymaga dalszych dowozów zboża, metali kolorowych, rud, olei mineralnych. Wzrostu importu wymaga również utrzymanie działalności gospodarczej na terenach zdobytych.

Obieg pieniądza i pożyczka

Sprawozdanie Banku Polskiego za koniec marca wykazuje obieg banknotów na sumę 1.669.4 miln. zł. W drugiej dekadzie kwietnia obieg był jeszcze większy, bo wynosił 1.680.3 miln. zł. Stan ten przewyższa znacznie sytuację z września r. ub.

„Przegląd Gospodarczy" zwraca uwagę na to, że — jak dotąd — nie widać wpływu tego zwiększonego obiegu na poziom cen i dodaje:

„Oto znaczna część powiększonego obiegu, który pochodzi głównie z wycofanych wkładów, uległa niewątpliwie tezauryzacji, jednocześnie zaś rozpoczyna się mobilizacja środków na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej w drodze przesunięć w lokatach dotychczasowych".

W chwili, gdy piszemy te słowa, trudno jeszcze podsumować rezultat pożyczki. Nie brak głosów, wskazujących na niedostateczną ofiarność ze strony warstw posiadających. Jeśli wracamy do tej sprawy, czynimy to tylko dla tego, że dziś coraz więcej mówi się o gospodarczej stronie pożyczki.

Mówi się, że pożyczka będzie odgrywać bezpośrednio rolę gospodarczą, stanowiąc bodziec dla niektórych gałęzi przemysłu. Słusznie. Jednakże na tejże drodze — pożyczka wpłynie na wzrost rentowności całego szeregu zakładów, na wzrost ich obrotów. Czyż stąd nie wypływa słuszność znacznego obciążenia warstw posiadających... Klasa pracująca dała, co mogła, uszczuplając nawet własny fundusz konsumcyjny. Zdaje się, że rychło już wypłynie w Polsce **problem obciążenia koniunkturalnych zysków.**

W epoce wielkich zbrojeń
Produkcja stali W. Brytanii

Pod wpływem wielkich zbrojeń produkcja stali w W. Brytanii bije rekordy.

W marcu r. b. *osiągnęła ona kwotę 1.170.900 ton.* Ilość ta jest większa od poprzednio rekordowej kwoty produkcji stali, zanotowanej w listopadzie 1937 r. i o 200 tys. ton większa od produkcji stali w lutym r. b.

Wydobycie rudy żelaznej w tym samym czasie również znacznie wzrosło i wynosiło w marcu r. b. 603.600 ton; jest to najwyższe wydobycie od maja r. ub. Zwiększenie wydobycia rudy żelaznej pociągnęło za sobą także i dodatkowe użytkowanie pieców hutniczych. I tak w marcu r. b. rozpalono 7 nowych pieców hutniczych, tak, że ogólna ich ilość będąca obecnie w użyciu wynosi 95 w porównaniu z 78 w marcu r. ub.

Według opinii Brytyjskiej Federacji Producentów Stali i Żelaza, *produkcja stali w W. Brytanii zbliża się do punktu maksymalnego.* W. Brytania jest obecnie w stanie wyprodukować około 14,5 mil. ton stali rocznie, czyli przeciętnie około 1,2 mil. ton miesięcznie.

Zapotrzebowanie na stal będzie jednak w najbliższej przyszłości nadal znaczne. Rząd brytyjski już obecnie zamówił *1 mil. ton stali dla produkcji schronów przeciwlotniczych; ponadto, według planów rządowych istniej obecnie zapotrzebowanie na 500 tys. ton stali dla wzmocnienia różnych piwnic, by się nadawały jako schrony przeciwlotnicze oraz 300 tys. ton stali na budowę schronów w zakładach fabrycznych.*

Czynniki kompetentne pracują nad zwiększeniem możliwości produkcyjnej angielskich hut stalowych przez zainstalowanie nowych maszyn; ponad to mówi się obecnie o konieczności zwiększenia importu stali do Anglii, by w ten sposób uniknąć komplikacyj gospodarczych.

Produkcja przemysłowa Z. S. S. R.
Ocena prasy sowieckiej

Prasa sowiecka ogłasza, że zgodnie ze sprawozdaniem „Gosplanu" w I-ym kw. r. 1939 produkcja przemysłowa wykazuje w Z. S. S. R. *wzrost o 14.5.* W ten sposób plan, który przewidywał wzrost o 14%, został nieco przekroczony.

Według tychże doniesień, wzrost jest wszechstronny, dotyczy wszystkich gałęzi przemysłu. To też prasa sowiecka radośnie podkreśla, że uczyniono krok na drodze do realizacji uchwał XVIII Zjazdr, głoszących, że należy „w ciągu najbliższego okresu czasu doścignąć i prześcignąć pod względem stosunków gospodarczych najbardziej rozwinięte kapitalistyczne kraje Europy i St. Zjednoczone".

Z drugiej jednakże strony na krótko przed ogłoszeniem tych danych prasa sowiecka wyrażała opinie, dotyczące *słabych stron* rozwoju przemysłowego w ZSSR.

„Prawda" pisała:

„Kierownicy naszej gospodarki mało wnikają w ekonomikę produkcji, w sprawy finansowe, interesują się wyłącznie ilością produkcji, nie zastanawiając się nad sprawą kosztów produkcji. Osłabienie rachunku gospodarczego daje się odczuć w nadmiernych wydatkach na surowiec, paliwo, energię, w nadmiernych kosztach braków i odpadków..."

Pismo wzywa do walki z tą „beztroską", z tym „analfabetyzmem gospodarczym", z tą „praktyką antypaństwową i antybolszewicką".

Jeden ze „specjalistów gospodarczych" stwierdza: „staramy się czymprędzej wypełnić plany, ale ile to będzie kosztować — to już nas nie interesuje".

Wiadomości bieżące

Z Polski

ULGI INWESTYCYJNE PRZY TWORZENIU ZAPASÓW WĘGLA

Ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu, które postanawia, że osobom fizycznym i prawnym, prowadzącym prawidłowo księgi, które zawarty ze Skarbem Państwa umowy w sprawie **utworzenia zapasów węgla w wyniku żądania właściwej władzy** — służy prawo potrącenia z dochodu, poniesionych w związku z wykonaniem tych umów, kosztów: nabycia gruntów i przystosowania ich do przechowywania węgla, wznie sienia ogrodzeń oraz wykonania specjalnym urządzeń, potrzebnych do magazynowania węgla. Prawo potrącania służy w stosunku do kosztów, poniesionych w okresie od dn. 1 kwietnia r. b. do 31 grudnia 1942 r.

ROBOTY WODNO - KOMUNIKACYJNE

Roboty wodno - komunikacyjne na r. 1939 obejmują zasadniczo dwa działy gospodarki wodnej: 1) wodno - energetycznych, wraz z ochroną przed powodzią i 2) usprawnienie dróg wodnych. Na cel ten przeznacza się z budżetu państwa 15,1 miln. zł., z kredytów inwestycyjnych 25 miln. zł., z Funduszu Pracy 10.720 tys. zł., czyli razem 50.820 tys. zł. Do tego dochodzą roboty na warunkach kredytowych oraz kredyty P.K.P. z pokrycia „zamrożonych" należności za przewozy kolejowe. W dziale wodno - energetycznym wydatki wynoszą 24 miln. zł. Obejmują one zakład wodno - elektryczny w Rożnowie, takiż zakład w Czchowie, w Turniszkach (na Wilii) oraz dalsze prace przy Porąbce. Przewiduje się dalej prace regulacyjne w górnym biegu Wisły (droga: Zagłębie Węglowe — C.O.P.), dalsze prace nad kanałem Gopło — Warta oraz niektóre prace na drogach wodnych na wschodzie i roboty wodne na Śląsku.

PRACE BADAWCZE NAD SPRAWĄ MONOPOLU ZBOŻOWEGO

Ostatnie posiedzenie komisji do spraw monopolu zbożowego w Zw. Izb i Org. Roln. objęło ustalenie planu prac komisji oraz referaty b. posła Zakliki i p. Chełmińskiego o monopolu zbożowym w Czechosłowacji. Ustalono, że w pierwszej połowie maja odbędzie się dwudniowe posiedzenie komisji, poświęcone: 1) zagadnieniu sieci magazynów i śpichrzy zbożowych w Polsce; 2) cenom chleba wobec cen zboża w Polsce; 3) wpływowi opłat przemiałowych na ceny zboża w kraju; 4) dyskusji nad projektem monopolu zbożowego; 5) ustaleniu zasad polityki zbożowej na następną kampanię.

Z zagranicy

RAJ KAPITALISTÓW WE WŁOSZECH

Znany włoski koncern Societa Italiana Ernesto Breda w Mediolanie, produkujący przedmioty zbrojeniowe, samoloty, materiał kolejowy i lokomotywy, wykazuje za rok 1938 czysty zysk w wysokości 28,2 miln. lirów, wobec 18,5 miln. za rok poprzedni. Towarzystwo wypłaca od podwyższonego ze 106,5 do 127,8 miln. lirów kapitału akcyjnego dywidendę w wys. 16,66%, wobec 13,33% za rok 1937.

ZAPOWIEDŹ MNIEJSZYCH ZBIORÓW PSZENICY

Według danych Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa zbiory pszenicy w r. b. będą znacznie mniejsze, niż w latach poprzednich. W całej Europie znaczna część zasiewów uległa zniszczeniu, z powodu mrozów w grudniu. Zasiewy zimowe w Stanach Zjednoczonych były mniejsze o 18% w porównaniu z r. ub.; zasiewy Z.S.R.R. nie uległy wprawdzie zmniejszeniu, ale z powodu mrozów i braku śniegu część zasiewów uległa zniszczeniu.

Zapasy z roku ub. są jeszcze znaczne.

Gibraltar - Ceuta - Tanger

Najbardziej newralgiczne punkty Morza Śródziemnego

Pogłoski o prawdziwym czy urojonym gromadzeniu się hiszpańsko-włoskich oddziałów u cieśniny Gibraltaru poruszyły W. Brytanię i Francję oraz wywołały aktywne ich przeciwdziałanie. Ekspedycja floty niemieckiej na wody Hiszpanii przyśpieszyła obronne francusko - brytyjskie przygotowania u zachodniego wylotu Śródziemnomorza. Od tego bowiem, w czyich rękach punkt ten znajdzie się w razie wojennych działań, w dużej mierze zależeć będą ich wyniki. Nie ulega również wątpliwości, że w razie ewentualnej wojny „oś" uczyni wszystko, żeby zdobyć tę śródziemnomorską bramę, przez którą przepływa ¾ morskiego handlu Włoch.

Przez długie lata twierdzę Gibraltaru uważano na jedyną i niezdobytą strażniczkę cieśninowych połączeń Śródziemnomorza z Atlantykiem. Niekwestionowane władztwo floty angielskiej na morzach świata, oraz umiejętna polityka W. Brytanii walnie się do tego przyczyniały. Brytyjskim to przecież zabiegom zawdzięcza Hiszpania posiadanie swej własnej strefy w Marokku. Oddając afrykańskie pobrzeża cieśniny w hiszpańskie ręce, zabezpieczał się Londyn przed usadowieniem się w ich portach francuskiej potęgi militarnej

Stan ten trwał tak długo, jak długo Hiszpania pozostawiona była wyłącznie własnemu losowi. Zmienił się też radykalnie, gdy dwa mocarstwa Europy zdecydowały się wykorzystać wspaniałą na dwu morzach pozycję Hiszpanii. Ożywiając imperialne znaczenie Hiszpanii, oraz zbrojąc nadbrzeżne bazy u jej cieśnin, Niemcy i Włosi okazać się mogą ogromnie niebezpiecznymi przeciwnikami brytyjsko - francuskiego sojuszu. Niebezpieczeństwa grożące cieśninom z hiszpańskich pobrzeży są tym większe, że na obu jej brzegach dysponuje Hiszpania wspaniałymi warunkami dla założenia potężnych morskich i lotniczych baz. Szczególnie ważkim strategicznym walorem jest Ceuta, leżąca na wprost Gibraltaru i znacznie od niego dogodniejsza dla morskich, a specjalnie lotniczych sił. Ustawiając w najbliższym jej rejonie ciężkie baterie, bez żadnego ponadto trudu można będzie ostrzeliwać całą szerokość cieśninowego szlaku.

Jeżeli te wielko-mocarstwowe rywalizacje dostatecznie komplikują stosunki zainteresowanych państw w rejonie cieśnin Gibraltaru, bardziej jeszcze je gmatwa sytuacja międzynarodowa administrowanego Tangeru. Tak samo bowiem jak Gibraltar i Ceuta strzegą śródziemnomorskiego wylotu cieśniny, Tanger spełnia to zadanie w stosunku do jej wyjścia atlantyckiego. Stąd też rywalizacja o hiszpańską Ceutę koncentruje się w Madrycie, a ogromnie już dawne współzawodnictwo o wpływy w Tangerze odbywa się na szerszej międzynarodowej płaszczyźnie. Każdy bowiem z głównych rywali dysponuje określonymi uprawnieniami w zneutralizowanej i umiędzynarodowionej jego stronie. Współzawodnictwo to jest tym ostrzejsze, że jak twierdzi brytyjski ekspert morski Cole, — „kontrola Tangeru stoi w ścisłym związku z bezpieczeństwem i rozwojem Gibraltaru".

Przez szereg powojennych lat usunięta od czynnego udziału w zarządzie Tangeru, walczy Italia o zdobycie tych uprawnień. Rewizja obowiązującej dla Tangeru konwencji z 1923, umożliwiła jej od 1928 dysponowanie tymi samymi prawami co i pozostali jej kontrahenci, jak Francja, Hiszpania i W. Brytania. Uprawnienia te są tak szerokie, że może ona wywierać aktywny wpływ na normalny bieg spraw w tej międzynarodowej strefie.

Francji, Hiszpanii, W. Brytanii i Włochom przysługują w administracji Tangeru najrozleglejsze formalne uprawnienia. Jednak i w szczupłym tym zespole Francja i Hiszpania są specjalnie uprzywilejowane. Bowiem dla ich reprezentantów zastrzeżono dowództwo żandarmerii, będącej siłą zbrojną terytorium, oraz komendę policji, strzegącej publicznego jego bezpieczeństwa. Ponadto roboty publiczne, a szczególnie portowe, znajdują się pod francuskim kierownictwem, jak przeważnie i stanowisko głównego administratora strefy. Francja wywiera niewątpliwie najformalniejszy wpływ na administrację Tangeru. Przyczynia się do tego bliskie sąsiedztwo francuskiego Marokka, jak również fakt, że terytorium Tangeru stanowi formalną część marokańskiego sułtanatu. Dla tego też w jego Ustawodawczym Zgromadzeniu Francja może liczyć na poparcie tubylczych członków, w tej lub innej formie mianowanych przez jej protegowanego sułtana. Czterech Francuzów i czterech Hiszpanów zasiada ponadto w tym Zgromadzeniu obok trzech Brytyjczyków i trzech Włochów.

Sprawa cieśnin Gibraltaru, tak skomplikowana politycznie i prawnie, jest dziś niewątpliwie jednym z głównych zagadnień, interesuqących cały świat.

Rola lotnictwa na Morzu Śródziemnym

w przyszłej wojnie

Anglia i Francja będą miały znaczną przewagę nad „osią"

Na morzu śródlądowym, o gęsto krzyżujących się szlakach handlowych i przy stosunkowo małej ilości wyjść na szerokie wody, lotnictwo predystynowane jest do odegrania decydującej roli.

Obserwując mapę Morza Śródziemnego, nietrudno jest ustalić, gdzie są rejony najmniej odporne na działanie lotnictwa i gdzie może ono niemal całkowicie przekreślić komunikację morską.

Panowanie na morzu było do niedawna synonimem silnej floty morskiej, mającej bezwzględną przewagę nad poszczególnymi flotami innych państw. Obecnie pojęcie panowania na morzu uległo istotnej zmianie, gdyż lotnictwo znacznie zwiększyło ilość i wielkość obszarów, na których komunikacja może być zagrożona. To też pojęcie panowania na morzu musi być rozpatrywane nie tylko pod kątem widzenia floty morskiej, ale i powietrznej.

W zrozumieniu roli odpowiednich baz dla lotnictwa wszystkie państwa zainteresowane w basenie Morza Śródziemnego starają się zapewnić oparcie dla swego lotnictwa nie tylko na obszarach sobie podległych, ale również i w innych krajach drogą sojuszów i przyjaźni. Francja i Anglia szukają możliwości oddania do ich dyspozycji dogodnych baz greckich i tureckich, Włochy pragną znaleźć oparcie w Hiszpanii i posiadłościach hiszpańskich w Afryce.

Rozmieszczenie włoskich baz lotniczych na Morzu Śródziemnym wyraźnie wskazuje na kierunki działania włoskiego lotnictwa. Skupienie baz w środkowej części morza ma z jednej strony zabezpieczyć komunikację z posiadłościami w Afryce, a z drugiej — utrudnić ruch okrętów angielskich na ich wielkiej drodze do Indyj, poprzez Gibraltar, Morze Śródziemne i kanał Suezki. Rolę tu mają odegrać następujące bazy: Cagliari na Sardynii, Katania na Sycylii, Pantellaria, Tripolis i Tobruk w Afryce.

Ze swej strony Wielka Brytania, organizując swoje bazy, stara się rozwiązać to samo zagadnienie, jednak w sensie odwrotnym, t. zn. pragnie zabezpieczyć sobie najkrótszą drogę do Indyj i sparaliżować komunikację włoską z Afryką. Do zabezpieczenia tego wielkiego szlaku służą bazy: Gibraltar, Algier, Bizerta, Malta, Kair i Port — Said, a do ingerencji na szlakach włoskich z północy na południe — francuska Bizerta i angielska Malta.

Na pierwszy rzut oka sytuacja odpowiada mniej więcej naszemu przysłowiu: „złapał kozak tatarzyna...", w rzeczywistości jednak ten okaże się zwycięzcą, kto będzie w danej chwili i w danym miejscu miał przewagę na morzu i w powietrzu. Poza tym decydują jeszcze dwa czynniki: obrona przeciwlotnicza i warunki naturalne bazy i portu.

O biernej obronie przeciwlotniczej portu decyduje przedmorze, a więc wielkość obszaru bezpośrednio przylegającego do portu, dostatecznie głębokiego dla wprowadzania okrętów, na którym mogą być umieszczane jednostki floty morskiej. Im obszar ten jest większy, tym łatwiej rozrzucić jest okręty, tym trudniejszy i mniej skuteczny będzie atak z powietrza.

W najlepszych warunkach naturalnych znajduje się francuska Bizerta. Przedmorze tego portu zajmuje około 130 klm. kw.; na tej przestrzeni rozrzucona flota wojenna stanowi trudny cel do bombardowania, tym bardziej, że jednostki wysunięte zdążą na czas zaalarmować inne i postawić w stan pełnej gotowości, wprowadzając do akcji własne lotnictwo myśliwskie.

Należy zaznaczyć, że na ogół wszystkie śródziemnomorskie bazy, poza Bizertą, posiadają złe warunki naturalne, przy czym najgorzej położony jest Neapol, gdyż powierzchnia jego przedmorza wynosi zaledwie 1,5 klm. kw. Dlatego też na Morzu Śródziemnym na ogół zniszczenie bazy morskiej pociągnie za sobą zatopienie stojących w porcie okrętów. Dzięki Bizercie oraz innym bazom korzystniej położonym, Anglią i Francją mają przewagę nad Włochami, jeżeli chodzi o obronę swoich portów, oraz posiadanie baz wypadowych, z których mogą być kierowane naloty na najczulsze punkty komunikacji morskiej.

Dziś więc nie tylko bazy morskie, ale przede wszystkim lotnicze zadecydują o swobodzie ruchu na Morzu Śródziemnym, oczywiście, pod warunkiem posiadania dostatecznie silnego lotnictwa, a wiemy doskonale, że w tym kierunku zdobywają się wszyscy na największy wysiłek.

OGÓLNY WIDOK TANGERU Z MAPKĄ SYTUACYJNĄ



9 wysp decyduje o panowaniu na Morzu Śródziemnym

Bazy strategiczne

na przyszłym obszarze działań wojennych

Morze Śródziemne, jeden z najbardziej newralgicznych punktów na mapie świata, posiada 9 wysp, które są strażnikami trzech krzyżujących się szlaków imperialnych. Wyspy te, najeżone armatami, usiane lotniskami, są fortecami trzech mocarstw europejskich. Oto one: Baleary, Korsyka, Sardynia, Sycylia, Malta, Pantellaria, Cypr, Dodekanez i Korfu.

BALEARY: archipelag z 350 tys. mieszkańców, składa się właściwie z 6-iu wysp: Minorka, Majorka, Conejera, Cabrera, Ibiza i Formentera. Podczas wojny hiszpańskiej Włosi ufortyfikowali Majorkę, gdzie przebywają dotychczas. W razie konfliktu zbrojnego Baleary stałyby się pierwszym terenem rozgrywek morskich i lotniczych.

KORSYKA: 290.000 mieszkańców. Największe znaczenie pod względem militarnym posiada dla Francji baza lotniczomorska Aspretto. Pozycja strategiczna obronna i ofensywna — doskonała. W chwili obecnej garnizony są wzmocnione.

SARDYNIA: 857.000 mieszkańców. Bazy w Cagliari i Maddalena są bardzo silne i w razie wojny zagrażałyby francuskiej linii imperialnej w kierunku Bizerty.

SYCYLIA — największa wyspa na morzu Śródziemnym i równocześnie najgęściej zaludniona: 4.500.000 mieszkańców. Bazy lotniczo - morskie w Trapani i Augusta zagrażają bezpośrednio Malcie i — wraz z Tripoli i Pantellaria — flankują drogę do Indii.

MALTA: 225.000 mieszkańców. Wyspa ta do niedawna stanowiła niezwykle wartościowy punkt strategiczny. Dzisiaj straciła nieco na znaczeniu, ale Anglicy przykładają do niej dużą jeszcze wagę.

PANTELLARIA: 9.015 mieszkańców. Ze względu na niezwykłą szczupłość terenu (cała wyspa posiada 13 km. długości na 9 szerokości), baza lotnicza jest bardzo słaba. Wyspa może jednak posiadać dla Włoch znaczenie ze względu na zainstalowanie silnych baterii i urządzenie schronu dla szybkich, małych jednostek morskich.

CYPR: 278.500 mieszkańców. Pod względem wielkości jest to trzecia wyspa śródziemnomorska, po Sycylii i Sardynii. Do niedawna Anglia nie przykładała wielkiego znaczenia do Cypru od trzech lat fortyfikuje jednak go. Wewnętrzne, słone jezioro, jest bazą dla hydroplanów.

DODEKANEZ i RODOS: — 41.500 mieszkańców. Rodos jest doskonałą bazą militarną dla Włoch. Inne wyspy Dodeknanezu także zostały wzmocnione. Warto przypomnieć, że Italia zajęła 12 wysp, zwanych Dodekanezem w r. 1911, podczas wojny trypolitańskiej. Traktat w Ouchy nakazywał zwrot bezprawnie zajętych wysp. ale Włosi nie tylko ich nie oddali, lecz ufortyfikowali.

KORFU: 87.000 mieszk. Wyspa należy do Grecji, ale Anglia może korzystać z niej w czasie wojny.

Mapa sytuacyjna Morza Śródziemnego



Obrona Gibraltaru

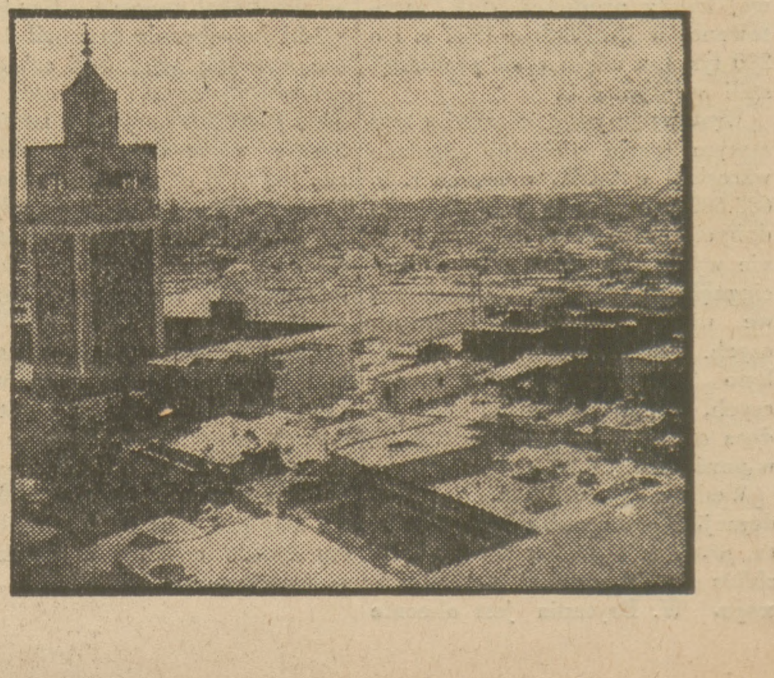


WOJSKA ANGIELSKIE WYRUSZAJĄ Z LONDYNU DLA WZMOCNIENIA ZAŁÓG GIBRALTARU

CZOŁGI ANGIELSKIE NA PUSTYNI U STÓP PIRAMID EGIPSKICH



OGÓLNY WIDOK TUNISU



Hitler znajduje się w odwrocie

Niech teraz wybiera: „pokój czy wojna"

„Times" omawiając mowę Hitlera, pisze m. in., co następuje:

Czasami przemówienia Hitlera są narzędziami groźby, a w innych zaś wypadkach pozornie co najmniej są narzędziami samoobrony.

W piątek gwałtowna oratorska swada, gorący emocjonalny zapał, którym posługiwał się Hitler przy innych okazjach, były mniej widoczne.

Już ta cecha przemówienia sama przez się stwierdza słuszność tezy, że *orędzie Prezydenta Roosevelta było na czasie.*

Hitler jest w defensywie. Podstawami ruchu narodowo-„socjalistycznego" i władzy Hitlera są rzekome „sromotne postanowienia" traktatu wersalskiego i dlatego też stanowiły one podstawę wywodów kanclerza.

Stwierdzając, że kluczowym zdaniem przemówienia było to, w którym kanclerz oświadczył, iż nie podjął żadnego kroku, któryby naruszył prawa innych, „Times" zapytuje: *Jakże jest możliwym, aby słowa te były wypowiedziane przez człowieka, który zniszczył wolność Czechosłowacji.*

Hitler żądał od świata, aby wierzył, że Niemcy *mogą sobie rościć prawo historyczne do przekreślenia Niepodległości Czechów i rządzenia nimi wbrew ich woli jako obywatelami drugiej klasy.*

Cała dotychczasowa linia polityczna W. Brytanii, jej umiarkowanie i chęć konstruktywnej współpracy, jej dobra wola dowodzą nonsensowności twierdzeń o rozmyślnym wrogim stanowisku W. Brytanii, którym Hitler uzasadnia zerwanie brytyjsko-niemieckiego układu morskiego. *W. Brytania może sobie na to pozwolić, aby nie przejmować się zbytnio tym zerwaniem, doskonale wiedząc, że nie brytyjska polityka zniszczyła podstawy tego układu.*

Hitler wskazuje na swoje propozycje wobec Polski, jako dowód „czystości" swych intencyj we Wschodniej Europie.

Dlaczego więc odrzucili Polacy tę „wspaniałą" propozycję?

Największy błąd, jaki przez zajęcie Czech dyplomacja niemiecka popełniła od czasu wojny, błąd równie wielki, jak inwazja Belgii, *stanowi barierę w poprzek każdej drogi do pokoju.* Polska wcale nie odmówiła rozmów w sprawie Gdańska i komunikacji przez Pomorze, wprost przeciwnie, ale obecny układ, który został zamącony nie z inicjatywy Polski, lecz z niemieckiej, ulega zerwaniu. Rozmowy nie są wykluczone między pokojowo nastrojonymi Niemcami a silną Polską, ale *sprawy te nie mogą być załatwione na jakichkolwiek innych warunkach, zaś fakty dokonane natrafią na czynny opór zarówno ze strony Polski, jak i krajów, zobowiązanych do przyjścia jej z pomocą".*

Świat, a przede wszystkim Hitler, stoi przed wyborem *albo rozmów, albo wiecznego impasu, albo też wojny,* gdyż jest rzeczą pewną, że nie będzie wojny, o ile Niemcy nie postanowią obalić pokoju.

W. Brytania, jak to niejednokrotnie wykazał Chamberlain, gotowa jest na pokój, oparty na wzajemności, ale nie w mniejszym stopniu, niż Niemcy *nie zda ona swoich zobowiązać i swego losu na łaskę i niełaskę przewagi zbrojeń niemieckich.* Brytyjska polityka pozostaje gotowa do odpowiedzenia drogą rokowań, dobrą wiarą na dobrą wiarę — ale dozbrojenie brytyjskie zostanie przeprowadzone do końca i zapewni odpowiednie środki do honorowania w pełni zobowiązań brytyjskich.

„Yorkshire Post" oświadcza: „Słowa zdają się dla Hitlera mieć to tylko znaczenie, jakie on im potem nada, a nie mieć żadnego związku z tym znaczeniem, jakie on im nadawał, gdy te słowa wypowiadał. *Jeśli mowa zawiera pewne pozornie pojednawcze nuty, to jedyna szansa, iż nuty te zostaną wprowadzone w czyn, polega na tym, że Niemcy nie żywią już żadnej wątpliwości co do istnienia sił zdolnych do przeciwstawienia się agresji, sił w pełni wyposażonych i gotowych stanąć w szeregu bez wahania i bez zastrzeżeń".* (PAT.).

FABRYKA WAG

WEBER, DÄHNE i S-ka

Warszawa, ul. Żytnia 23, tel. 601-26

Rok założenia 1883

FABRYKA WAG STOŁOWYCH ZWYKŁYCH I UCHYLNYCH, WAG DZIESIĘTNYCH, SETNYCH, WOZOWYCH, SAMOCHODOWYCH, WAGONOWYCH, DO WAŻENIA OSÓB, DO WAŻENIA NIEMOWLĄT I RÓŻNYCH INNYCH DLA CELÓW ROLNICZYCH, TECHNICZNYCH, HANDLOW. ORAZ SPECJALNYCH.

Argumenty „Fuhrera"

a rzeczywistość

Korespondent dyplomatyczny „Timesa" pisze, na temat wypowiedzenia polsko - niemieckiego układu o nieagresji.

Trudno zrozumieć rozumowanie Hitlera w tej sprawie. 1) Hitler wypowiedział układ dlatego, że Polska nawiązała ściślejsze stosunki z W. Brytanią, a więc z tym **właśnie mocarstwem, z którym Hitler — jak oświadczył sam pragnie utrzymywać specjalnie przyjazne stosunki, 2) Oświadcza on, że zmu**szony był do zerwania układu, gdyż Polska nie chciała przyjąć jego propozycji, innymi słowy, **ponieważ Polska nie chciała pozwolić mu na osłabienie tej właśnie suwerenności, którą Hitler sam w układzie tym przyrzekł utrzymać.** Dopiero połowa terminu, na jaki układ został zawarty, upłynęła, gdy Hitler go zerwał. Po pochłonięciu Czech i Moraw Niemcy wysunęły w sprawie Gdańska propozycje, które Polska uznała za nie do przyjęcia. Niemcy obwiniają W. Brytanię, że spowodowała nieugiętość stanowiska Polski. W rzeczywistości jednak, jak oficjalnie oświadczono w Londynie wczoraj wieczorem, gwarancja brytyjska udzielona została wówczas, gdy stanowisko Polski było już wyraźnie zajęte. (PAT.)

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE

Przy chorobach: ŻOŁĄDKA, KISZEK, WĄTROBY przy KAMIENIACH ŻÓŁCIOWYCH, WZDĘCIU BRZUCHA, ODBIJANIU SIĘ LUB SKŁONNOŚCIACH DO ZAPARCIA, stosuje się: „SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA" Gąseckiego, naturalny łagodny środek przeczyszczający, ułatwiający, funkcje organów trawienia, stosowane również przy nadmiernej otyłości.

Fantazje i nietakty hitlerowców

Prasa niemiecka usiłuje przekonać społeczeństwo, że mowa Hitlera było to b. ważne wystąpienie, z którym świat się liczy. Odpowiadając zaś na reprodukcję w „Kurierze Warszawskim" obrazów Matejki („Grunwald" i „Hołd pruski" przyp. red.), widzi w nich tęsknotę Polski za nową wojną (!) i jej nadzieję, że w wyniku wojny Niemcy zmuszone byłyby do zgięcia kolana przed Polską („Nachtsausgabe").

„Deutsche Allg. Ztg." mówi o rozczarowaniu (?) i wściekłości, które zapanować miały w Warszawie w reakcji na mowę Hitlera. Dziennik pisze o „świadomym przekręcaniu faktycznego stanu rzeczy".

„Hamburger Fremdenblatt" podkreśla „wielkoduszność" propozycyj niemieckich, uczynionych przez Hitlera. Uskarża się na sytuację mniejszości niemieckiej w Polsce (?).

Harmonia

między Francją a Rumunią

Minister Bonnet przeprowadził w sobotę ostatnią rozmowę z min. Gafencu, w czasie której minister francuski wręczył swemu rumuńskiemu koledze insygnia wielkiego Krzyża Legii Honorowej.

Po rozmowie tej wydano następujący oficjalny komunikat:

W czasie swego przejazdu przez Paryż rumuński minister spraw zagranicznych Gafencu przeprowadził szereg rozmów z premierem Daladier i ministrem spr. zagr. Bonnet. Rozmowy te pozwoliły na poddanie dokładnemu zbadaniu wszystkich zagadnień, dotyczących stosunków francusko - rumuńskich oraz utrzymania pokoju europejskiego. *Ministrowie wyrazili zadowolenie z doskonalej identyczności swych poglądów.*

Głos Polaków z Kanady

Staną w obronie Polski i Anglii

W Toronto odbył się wielki wiec polski, na którym byli obecni przedstawiciele wszystkich organizacji.

Przyjęto rezolucję, stwierdzającą, że Polacy Kanady gotowi są w razie potrzeby stanąć w obronie Polski i Wielkiej Brytanii.

Odpis rezolucji przesłano premierowi Kanady p. Mackenzie King. (PAT.).

Akcja Anglii na Bałkanach

Brytyjska delegacja gospodarcza pod przewodnictwem Leith Rossa, znajdująca się obecnie w Bukareszcie wyjedzie w tych dniach do Aten, celem omówienia szeregu gospodarczych zagadnień, interesujących W. Brytanię i Grecję. (PAT.)

Nowy krążownik niemiecki

W Hamburgu przekazany został marynarce wojennej nowy okręt marynarki wojennej Rzeszy, krążownik „Admiral Hipper". Jest to pierwszy z serii krążowników pancernych o wyporności 10 tys. ton. Z serii tej wypuszczone będą na wodę jeszcze 4 jednostki. Ponad to 5 znajduje się w budowie. (PAT.).

Holandia czuje się zagrożona!

Grupa dziennikarzy w towarzystwie oficerów zwiedziła pogranicze Holandii, celem zapoznania się ze stanem urządzeń obronnych. Stwierdzono, że od strony wschodniej i południowej prowadzone są w dzień i w nocy prace nad fortyfikacją granic. Na drogach wzniesiono zagrody. Dziennikarzowi pokazano liczne gniazda karabinów maszynowych oraz zamaskowane stanowiska dział. Również wybrzeże morskie Holandii jest silnie fortyfikowane. (PAT.)

Czytajcie prasę socjalistyczną

Anglia wydala

hitlerowskich dywersantów

Rząd brytyjski wydalił z granic W. Brytanii 6 obywateli niemieckich, jako niepożądanych cudzoziemców.

Wśród wydalonych znajduje się również znany dziennikarz niemiecki, korespondent „Essener National Ztg." Rudolf Roesel. Oprócz prowadzenia działalności dziennikarskiej, Roesel stał na czele specjalnego biura informacyjnego Partii Narodowo-„Socjalisycznej" i wydawał drukowaną w Eesse specjalną gazetę niemiecką, rozpowszechnianą w Anglii. (PAT.).

Pielgrzymka do Hitlera

Węgierski premier Teleki wraz z małżonką oraz węgierski minister spraw zagranicznych Csaky przybyli w sobotę z oficjalną wizytą do Berlina. Złożyli w godzinach popołudniowych wizytę min. Ribbentrop'owi oraz zostali przyjęci przez Goeringa i byli na obiedzie u Hitlera.

Ukazał się numer 1-szo Majowy

„NOWE ŻYCIE"

TREŚĆ: Niech żyje 1-szy Maja. E. Szerer: Odpowiedź „Kurierowi Porannemu. W. Alter: Finał epopei hiszpańskiej. K. Czapiński: Złudzenia a rzeczywistość. A. Lipiński: O ekonomice Niemiec hitlerowskich. Deklaracja klubu radnych „Bundu". F. Parecki: Powrót człowieka. A. D. Gal: Nowy Napoleon. Ruch zawodowy proletariatu żydowskiego. Hekuba faszystowska. Na widnokręgu: 28 kwietnia — Dwie konsekwencje. — Obrona narodowa wymaga nawrotu do idei wolnościowej. — Bezprawna uchwała. — Cena 30 groszy.

Przegląd prasy

Mowa Hitlera

Prasa zajmuje się przede wszystkim mową Hitlera. „Kurier Polski" stwierdza ogólnie:

Mowa Hitlera robi wrażenie mowy człowieka, który szuka wszelkich pretekstów, aby spalić wszystkie mosty, chroniące Rzeszę przed stoczeniem się w otchłań wojennej awantury.

Układ morski z W. Brytanią został wypowiedziany, przy jednoczesnym wznowieniu roszczeń kolonialnych.

Ręka do zgody, wyciągnięta z za Oceanu została brutalnie odepchnięta.

Zerwany został most polsko-niemieckiego porozumienia.

Wszystko to zostało przytym zaprawione pokojową frazeologią i autorytetem Opatrzności, mającej świadczyć o słuszności roszczeń niemieckich.

A w innym miejscu w odpowiedzi na roszczenia niemieckie w sprawie „autostrady":

Co się tyczy autostrady przez korytarz, to Polska była i jest zawsze gotowa na wszystkie ułatwienia komunikacyjne i tranzytowe dla obywateli niemieckich przy pełnym zachowaniu naszych suwerennych praw w stosunku do tranzytowych szlaków. Doświadczenie lat ostatnich pouczyło nas bowiem, czym są takie eksterytorialne autostrady i jaki jest ich cel. Są one taranem do rozbijania państw.

„Warszawski Dziennik Narodowy", który jeszcze parę miesięcy temu był nastrojony prohitlerowsko obecnie pisze:

Wypowiedzenie przez Niemcy paktu o nieagresji przyczyni się tylko do rozwiania złudzeń, jakie żywiono w pewnych — nielicznych zresztą — kołach polskich, co do możliwości prowadzenia polityki w duchu porozumienia polsko - niemieckiego. Złudzenia te i próby takiej polityki zbankrutowały ostatecznie po wczorajszej mowie Hitlera.

Jeżeli kto uległ tym złudzeniom, to poza niektórymi panami z ulicy Wierzbowej, byli redaktorzy „Warszawskiego Dziennika Narodowego".

„Ilustrowany Kurier Codzienny" ustala odpowiedzialność Niemiec za dalszy bieg wydarzeń

Jeśli prawdą jest, co mówi kanclerz Hitler, że wysuwając znane żądania pod adresem Polski, nie myślał o wojnie i że nie miał zamiaru popierać ich siłą zbrojną — to wojny nie będzie. Polska jej napewno nie zacznie. Niech się jednak ani kanclerz Hitler, ani nikt inny nie łudzi, że Polska, po wypowiedzeniu paktu o nieagresji da uśpić się słownym zapewnieniem i przyrzeczeniom i że zmniejszy swe środki ostrożności, swe pogotowie fizyczne i moralne.

Polska bezpieczeństwo swe opierała zawsze na swej sile zbrojnej i ta siła zbrojna będzie nadal naszą najlepszą gwarancją.

Nie od rzeczy będzie też stwierdzenie, że wartość umowy polsko-niemieckiej z r. 1934 zmalała niepomiernie w ostatnich czasach, gdy antypolska agitacja Berlina przekreślała ją w praktyce.

Z winy Niemiec weszliśmy już z okresu pokoju w okres zbrojnego pogotowia. Od stanowiska Rzeszy zależy, czy z biegiem czasu rozpocznie się normalizacja stosunków, czy też nastąpi ostateczne ich zakłócenie.

„Czas" wyraża przekonanie, że na dalszy rozwój kryzysu europejskiego mowa Hitlera pozostanie bez wpływu. Nie zaostrza ona wprawdzie sytuacji, ale też nie daje podstaw do jakichkolwiek rokowań. Próba nerwów, konkluduje „Czas" będzie więc trwała nadal. Przyczyną tego w pierwszym rzędzie jest fakt, że żadnym zapewnieniom Hitlera nie można wierzyć.

Wiara bowiem w słowa, deklaracje, obietnice czy groźby nawet kanclerza III Rzeszy — skończyła się w dniu, kiedy wojska niemieckie wbrew deklaracjom i umowom wkroczyły na teren innego państwa. Odtąd każde przemówienie kanclerza Hitlera może być co najwyżej materiałem dla określenia sytuacji politycznej, a nie stwierdzeniem, do którego wszyscy podchodziliby z tą „bona fides", którą dawniej posiadał. Do przeszłości już bowiem należy ta wiara, którą między innymi także podzielaliśmy, że kanclerz Hitler reprezentuje politykę niemiecką, a nie politykę, którą zwykło określać się mianem „pruskiej", że słów i deklaracji nie rzuca na wiatr i zawsze ich dotrzyma. Dzisiaj świat przestał wierzyć zapewnieniom, do słów zaś małą, zwykłą tylko, przywiązuje wagę; dzisiaj już tylko czyny mogą świat przekonać o szczerości intencji Niemiec.

„Gazeta Polska" oświadcza, że Polska nie da sobie nic narzucić, wypowiada się jednak za dalszymi rozmowami z „Trzecią" Rzeszą:

Dodać też trzeba, że przywiązujemy bardzo dużą wagę do metody stawiania i załatwiania spraw, które dotyczą naszych interesów życiowych. Metody nacisków — zapewnić możemy — są skazane na niepowodzenie. Kto chce z Polską rozmawiać, niech lepiej ich nie używa. Rezultatów nie osiągnie. Albowiem na próby regulowania czegokolwiek gwałtem Polska, jak każde szanujące się państwo, da taką odpowiedź, która nakaże nierozważnemu szacunek dla Państwa i Narodu Polskiego.

Bezcelowe było by namawianie nas, abyśmy odstąpili od zasady, że tam, gdzie mają się toczyć dwustronne rozmowy, musi być ustalona wspólna linia, odpowiadająca interesom i godności obu stron. Próba jednostronnego załatwienia spotka się z negacją.

Podobne stanowisko w sprawie ewentualnych rozmów polsko-niemieckich zajmuje „Polska Zbrojna":

Rozmowy takie są zasadniczo w duchu polityki polskiej, oczywiście z warunkiem, że byłyby toczone w odpowiedniej atmosferze, bez podnoszenia tonu, bez presji i bez prób zastraszenia, no a przede wszystkim z uwzględnieniem interesów obu partnerów. Wartoby także na wypadek takich rozmów zwrócić uwagę kontrahenta na konieczność większej ścisłości oraz unikania w grze takich atutów wątpliwej wartości, jak ewentualna perspektywa gwarancji naszych granic na lat 25, skoro wiadomo, że gwarancje kanclerza Hitlera nie wytrzymują próby kilku miesięcy.

W odpowiedzi na mowę Hitlera „A. B. C." pisze:

Ostatnia mowa kanclerza Hitlera obliczona jest wyłącznie na opinię publiczną Niemiec. Z treści jej wynika niedwuznacznie, że kanclerzowi chodziło o mobilizację psychiczną społeczeństwa niemieckiego. Z drugiej zaś strony o przekonanie go, że Niemcy mają paść ofiarą jakiegoś międzynarodowego spisku przeciw nim uknutego.

Kanclerz Hitler porzucił już wszelkie względy dyplomatyczne.

Jeśli chodzi o Polskę, to sformułował on w sposób urzędowy te żądania, które w sposób nieoficjalny powtarzane były już od dawna. Po oficjalnym ich sformułowaniu sytuacja stała się jasno. Odpowiedź Polski na te postulaty może być tylko jedna—taka, jaka nastąpi zawsze, gdy wchodzi w grę honor Polski i całość jej granic: jedno krótkie żołnierskie słowo: NIE!

S-EK

Komunikat PAT.

Powrót i aresztowanie W. Korfantego

PAT. donosi: W dniu 29 b. m. zgłosił się do prokuratury w Katowicach Wojciech Korfanty, ukrywający się od kilku lat zagranicą.

Na zarządzenie prokuratora, Korfanty został aresztowany i osadzony w więzieniu do dyspozycji sędziego apelacyjnego śledczego do spraw wyjątkowego znaczenia w Warszawie, który prowadzi przeciw niemu śledztwo sądowe.

Kronika krakowska

Robotnicy i robotnice Krakowa

W dniu 1 Maja, jak jeden mąż porzućcie pracę. Wyjątek stanowią ci robotnicy, którzy pracują na pilne potrzeby obrony Państwa, którzy zostaną od porzucenia pracy wyraźnie zwolnieni przez swe organizacje zawodowe.

O godz. 10,30 rano w Domu Z.Z.K. przy ul. Warszawskiej 15/17 odbędzie się

Wielkie Zgromadzenie Ludowe

O godz. 8 wieczorem w sali Teatru Miejskiego wystawiona zostanie komedia w 4 aktach p .t. „Pan Damazy".

W dniu 1 Maja ozdabiajcie swą pierś czerwonymi gwoździkami i znaczkiem T. U. R.

POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA. OKR. IM. IGNACEGO DASZYŃSKIEGO W KRAKOWIE.

RADA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH KRAKOWA.
TOWARZYSTWO UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO.
ODDZ. IM. ADAMA MICKIEWICZA W KRAKOWIE.

Z miasta

ZAMKNIĘCIE KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ z AL. SŁOWACKIEGO do SZPITALA UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ.

Dyrekcja Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej zawiadamia, że z dniem 1 maja br. zostaje wstrzymany ruch autobusowy z Al. Słowackiego do szpitala Ubezpieczalni Społecznej, odbywający się dotąd dwa razy w tygodniu (w niedziele i czwartki) aż do odwołania.

Na marginesie tego komunikatu należy zauważyć, że dyrekcja winna podać powody wstrzymania ruchu autobosów.

ZAMKNIĘCIE UL. BOCZNEJ DLA RUCHU KOŁOWEGO.

W związku z mającą się rozpocząć budową kanałów w ul. Bocznej Podgórskiej i w ul. Bocznej Skawińskiej, zamyka się z dniem 1 maja br. te dwie ulice dla ruchu kołowego na czas trwania robót kanałowych.

PODKOWY i ZŁOTY KOLCZYK DO ODEBRANIA.

W Wydziale Śledczym przy ul. Siemiradzkiego 24 znajdują się ponad 500 kg. nowych podków do podkuwania koni. Podkowy te są związane drutem po kilkadziesiąt sztuk i pochodzą z kradzieży z jakiegoś magazynu, lub z przesyłki kolejowej. Osoby, którym takie podkowy zginęły, winny bezzwłocznie jawić się w Wydziale Śledczym do rozpoznania i odebrania swojej własności.

Ponadto w Wydziale Śledczym znajduje się jeden złoty kolczyk z ametystem, który znaleziony został na jednej z przecznic ul. Karmelickiej w ostatnich dniach i właściciel po udowodniniu swojej własności winien zgłosić się po odbiór.

Repertuar

„ADRIANNA LECOUVREUR"

We wtorek 2 maja br. odegrana będzie, po wielu latach, „Adrianna Lecouvreur" E. Sribe'a i E. Logouve'a z Zofią Jaroszewską w roli tytułowej.

BILETY NA UROCZYSTE PRZEDSTAWIENIE W DNIU ŚWIĘTA NARODOWEGO 3-go MAJA, na którym odegrana zostanie komedia J. Korzeniowskiego „Stary mąż", rezerwowane będą w kasie teatru dla władz i urzędów do wtorku, 2 maja, do godz. 12-ej w poł.

„CYGANERIA" dancing - bar w Krakowie, przy ul. Szpitalnej 3, postanowiła przeznaczyć na cele Funduszu Obrony Narodowej całkowity dochód z jednego dnia i w tym celu urządza w dniu 4 maja b. r. t. zw. „Wesoły Czwartek". Oprócz normalnego programu artystycznego, wykonywanego przez siły zagraniczne i krajowe, wprowadza dyrekcja „Cyganerii" w czasie tej imprezy liczne urozmaicenia, szereg konkursów tanecznych i komicznych, na które firmy krakowskie ofiarowały piękne i cenne nagrody.

Nagrody te będzie można oglądać w oknach wystawowych „Cyganerii" od dnia 1 do 4 maja b. r.

Początek imprezy o godz. 10-ej wieczór. Wstęp wolny. Stoliki zamawiać można wcześniej w Zarządzie „Cyganerii".

Radio krakowskie

PONIEDZIAŁEK, 1 maja.

6.57 Pieśń poranna. 8.10 Płyta za płytą... 11.15 Muzyka (płyty). 14.00 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej. 14.10 Muzyka rozrywkowa w wyk. Rozgłośni Katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego (z Katowic). 14.50 Odczytanie programu na dzień następny. 14.55 Krakowski dziennik sportowy. 18.00 Wiadomości bieżące. 18.05 Utwory fortepianowe Ludwika van Beethovena w wyk. Olgi Martusiewicz. 20.00 Lokalne wiadomości sportowe. 20.05 Odczyt p. t. „Kraków przedhistoryczny" wygł. dr. R. Jamka, as. U. Jagiel. 22.00 „W krainie operetki"— audycja w wykonaniu orkiestry Zw. Zawodowych Muzyków z udziałem solistów i chóru pod dyr. Wacława Geigera. 23.05 Zakończenie audycji.

WTOREK, 2 maja.

6.57 Pieśń poranna. 8.10 Płyta za płytą... 11.25 Muzyka — płyty z Warszawy. 14.00 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej. 14.00 Muzyka obiadowa — płyty. 14.30 Odczytanie programu na dzień następny. 14.55 Wiadomości gospodarcze. 15.15 „Czy wiecie. że..." w opr. dr. Jana Reguły. 18.00 II-ga audycja z cyklu: „Koryfeusze polskiej gry skrzypcowej: Apolinary Kątski" — w opr. dr. Józefa Reissa, doc. U. J. 20.00 Lokalne wiadomości sportowe. 20.07 Wiadomości bieżące. 22.40 Polska muzyka popularna — płyty z Warszawy. 22.55 Lokalne informacje. 23.05 Zakończenie audycji.

Kina

ADRIA: „Kibic" (Fernandel) i „Ultimatum".

APOLLO: „Dr. Murek" (Andrzejewska, Wysocka, Brodniewicz).

ATLANTIC: „List do matki".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Moi rodzice rozwodzą się".

LOPP: „Maria Antonina" (Norma Schearer) i „Subretka" (O. Bradna).

MUZEUM: „Płomienne serca" (w gł. rol.: Barszczewska, Cybulski, Stępowski).

PROMIEŃ: „Szarża lekkiej brygady" (Errol ..ynn).

SCALA: „Bitwa nad Marną".

STELLA: „Historia jednej nocy" (Charles Boyer).

SZTUKA: „Kapryśna ekspedientka" (Deanne Durbin).

ŚWIT: „Kobieta, którą kocham" (Paul Muni).

UCIECHA: „Gungo i Din".

WANDA: „Cytadela" (Donat).

ZORZA: „Szczęśliwa trzynastka" (Grossówna i Sielański).

Radio śląskie

PONIEDZIAŁEK, 1 maja.

5.30 „Dzień dobry!" — wesoły montaż płytowy. 6.30 Program na dziś. 11.15 Muzyka z płyt. 14.00 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej w Krakowie. 14.10 Muzyka rozrywkowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego. 14.50 Wiadomości bieżące i giełda. 18.00 „Za miedzą" — audycja słowno-muzyczna. 18.25 Wiadomości sportowe. 20.00 Poradnik radiowy (inż. Olgierd Chełmicki). 20.10 Muzyka z płyt. 22.00 „W krainie operetki" (z Krakowa). 23.05 Zakończenie programu.

WTOREK, 2 maja.

5.30 Dzień dobry — wsoły montaż płytowy. 6.30 Program na dziś. 11.25 Muzyka z płyt z W-wy. 14.00 Wiadomości z Warszawy. 14.00 Wiadomości gospodarcze. 14.05 Koncert życzeń. 14.35 „Kukiełki śląskie": „Święto wolności" — tekst i reżyseria Heleny Tymienieckiej. Opracowanie muzyczne Franciszka Janickiego. Wykonawcy: Zespół dziecięcy Rozgłośni. Katowickiej i mały zespół instrumentalny. 14.55 Wiadomości bieżące i giełda. 15.15 Gawęda o języku polskim (Grzegorz Gröbl). 18.00 Nowości z płyt. 18.25 Wiadomości sportowe. 20.00 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos..." a) „Pierwszy śpiew narodowy w kościele sosnowieckim" — pog. gadanka red. Konstanego Ćwierka, b) Co słychać w województwie kieleckim? — kronika. 22.05 Biwak powstańczy w 18-tą rocznicę III-go powstania górnośląskiego. Transmisja z Placu Marszałka Piłsudskiego w Katowicach. 22.40 Polska muzyka popularna — płyty z Warszawy. 22.55 Komunikat bieżący. 23.05 Zakończenie programu.

Kronika Poznańsko - Pomorska

Program obchodu 1-go Maja 1939 r. w Poznaniu

W Poznaniu o godz. 17-ej odbędzie się

UROCZYSTA AKADEMIA

w Domu Rzemieślniczym.

Program obejmuje: a) przemówienia o znaczeniu Święta 1-go Maja w obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej; b) przyjęcie rezolucji pierwszomajowej; c) część muzykalno - wokalna.

Program obchodu 1 Maja w Bydgoszczy

Komitet obchodu święta robotniczego 1-go Maja komunikuje, że w dniu 1-go Maja przy ul. Dolina Nr. 3 (Dom Związkowy) odbędzie się

UROCZYSTA AKADEMIA

połączona z zabawą ludową.

Początek akademii o godz. 17-ej.

Wzywa się Towarzyszów i Obywateli m. Bydgoszczy i okolicy do gremialnego wzięcia udziału w tej uroczystości.

Z Gdyni

Polska Partia Socjalistyczna
Do świata Pracy w Gdyni
Święcimy 1-szy Maj

Komitet Miejscowy P. P. S. otrzymał zawiadomienie, że Komisariat Rządu zezwala na obchód 1szo Majowy w Gdyni, a więc urządzamy

WIELKI WIEC
POD ZNAKIEM OBRONY NIEPODLEGŁOŚCI I BUDOWNICTWA POLSKI LUDOWEJ.

W dniu 1-ego Maja wszyscy, którzy pragniecie lepszego jutra i walczyć o Polskę

SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ,

stawcie się na zgromadzenie, jakie urządzamy w Hali Powystawowej Targów Gdyńskich, w poniedziałek, dnia 1-go Maja, o godz. 12-ej w południe.

Sala jest wspaniale udekorowana sztandarami i zielenią.

Przemawiają: tow. tow. red. MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI i KAZIMIERZ RUSINEK.

Po przemówieniach w części artystycznej wystąpią: ORKIESTRA ZW. ZAW. TRANSP. I SEKCJE TEATRALNE T. U. R. Z OBŁUŻA, ORŁOWA i GRABÓWKA.

Przy wejściu wolne datki. WOLNOŚĆ!!

KOM. P.P.S. W GDYNI.

Konferencja Związków Zawodowych

We środę 3 maja odbędzie się w Gdyni o godz. 9 rano w lokalu TUR na Grabówku konferencja zarządów Związków Zawodowych z udziałem przedstawiciela Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce, tow. Antoniego Zdanowskiego.

Ojciec, który sprawił dzieciom radość

Robotnik portowy Stanisław K. przywołał dzieci swoje w ubiegłą niedzielę i rzekł im.

O ile otrzymacie dobre świadectwa szkolne, zrobię wam w tym roku przemiłą niespodziankę.

Ojcze kochany opowiedz nam, jaką niespodziankę chcesz nam zgotować?

To narazie tajemnica — nic wam nie powiem.

Ale dzieciaki obstąpiły kochanego ojca, a jęły go prosić a molestować — aż w końcu udobruchany i rozbrojony pieszczotami swych dzieciaków wyjawił im tajemnicę niespodzianki jaka ich czeka.

Widzicie jest zwyczaj, że dzieci burżujów wyjeżdżają rok rocznie w góry, aby oddychać tam świeżym powietrzem, opalać się na słońcu i kąpać w czystej bieżącej wodzie. To potrzebne jest dla zdrowia.

Niestety, dzieci robotników nie mogą w lecie korzystać z gór, bo ich rodziców nie stać na to.

Pomyśleli o tym ludzie dobrej woli i organizują zbiorowe pobyty w górach dla dzieci robotników. Są to kolonie dziecięce. Ale i na te kolonie dla swoich dzieci nie stać robotników, bo choć nie wiele, zawsze przecież coś tam wpłacić trzeba.

Pomyślałem o tym — i oto co tygodnia odkładałem z zarobków na ten cel na Książeczkę Kasy Oszczędnościowej (K.K.O.) miasta Gdyni. Jestem w posiadaniu małej gotówki, która pozwoli mi na wysłanie was z koloniami w Góry.

Dzieci nie posiadały się z radości. Skakały i całowały dobrego ojca po rękach i po twarzy.

Widzicie, kochane dzieciaki, zakończył opowiadanie dzieciom swoim ojciec, gdyby nie K. K. O., gdyby nie było możliwości odkładania co tygodnia po parę złotych, nie miałybyście dziś tej radości.

Niech wam to będzie przestrogą na przyszłość. Chcecie mieć niespodziewaną radość w chwilach potrzeby — składajcie drobne oszczędności na K. K. O. w Gdyni.

Radio poznańskie

PONIEDZIAŁEK, 1 maja.

8.10 Program na dzisiaj. 815 Nasz koncert poranny (płyty). 8.55 Pogawędka dla kobiet. 11.15 Z muzyki kameralnej. 14.10 Orkiestra Webera: Miliza Korius i Peter Dawson. 14.55 Wiadomości bieżące. 18.00 Czwartek lit.-art. „Teatr Cricot w Pałacu Działyńskich" — omówi Michał Melina. 18.10 Marsze i polki (płyty). 18.25 Wiadomości sportowe lokalne. 20.00 Skrzynka rolnicza — listy słuchaczów omówi inż. Dominik Starzeński. 22.00 Audycje fortepianowe w wyk. Melanii Sacewiczowej. 22.00 Felieton literacki: „Poetyckie kluby dyskusyjne" — prof. Mikołaj Rudnicki. 22.30 Muzyka taneczna (płyty). 23.05 Zakończenie programu.

Radio toruńskie

PONIEDZIAŁEK, 1 maja.

6.57 „Witaj Gwiazdo Morza". 10.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 10.55 Program na jutro. 11.15 Grieg: Suita liryczna (płyty). 14.00 Wiadomości z Pomorza. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Organy Wurlitzera (płyty). 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20.00 Włoscy śpiewacy (płyty). 22.00 Audycja marynarska w opracowaniu Stanisława Zadrożnego. 22.30 Gra zespół B.T.M. (z Bydgoszczy). 23.05 Zakończenie programu.

Radio warszawskie

PONIEDZIAŁEK, 1 maja.

WARSZAWA I: 6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muz. (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.00 „W państwie trzmieli" — pog. 11.15 Trzej Straussowie (płyty). 11.30 Aud. dla paborowych. 12.00 Hejnał. 12.05 Aud. połudn. 13.00 Aud. dla kupców i rzemieślników. 13.30 „Bach i Händel" aud. dla gimnazjów. 15.00 „Jan Marcin — odnalazł ojczyznę" — wg. noweli Marii Dąbrowskiej. 15.30 Muz. obiadowa. 16.00 Dziennik i wiadom. gospod. 16.20 Kronika naukowa: Historia. 16.35 Pieśni ludowe. 16.55 „Kult pracy w literaturze". 17.10 „W miesiącu słowików i bzu" — aud. słowno-muz. 17.50 Kanał „Bałtyk — Morze Czarne" — pog. 18.00 Śpiewają Jacques Pills i Georges Tabet (płyty). 18.30 Orkiestra dęta pułku „Dzieci Bydgoskich". 19.00 Aud. żołnierska. 19.30 „Budujmy silne lotnictwo"! 19.45 Koncert rozrywkowy. 20.00 Aud. dla wsi. 20.15 Kapela Ludowa. 20.35 Aud. inform. 21.00 Fragmenty oper R. Straussa w wyk. Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej i zespołu solistów. 21.45 Nowości literackie. 22.00 Muz. symf. (płyty). 22.55 Przegląd prasy i dziennik. 23.05 Wiad. z Polski w jęz. franc.

WARSZAWA II: 14.00 Muz. popularna (płyty). 14.10 Muz. popularna z Katowic. 14.50 „Mozaika muzyczna" (płyty). 15.52 Muz. symf. Schumanna (płyty). 16.40 Wiadom. sportowe i parę inform. 16.50 Kącik salistów: Gra na fagocie Benedykt Górecki. 17.10 „Południe na zamkowym zegarze" — felieton. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.35 Program 17.40 Muzyka lekka (płyty). 18.00 Muzyka popolarna. 21.05 Muz. (płyty). 22.20 Koncert solistów: Maria Bielicka — sopran, Mieczysław Szaleski — altówka. 23.05 Gra Fritz Kreisler (płyty).

WTOREK, 2 maja.

WARSZAWA I: 6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka — płyty. 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. — płyty. 8.00 Aud. dla szkół. 11.00 Co widziałem w Londynie — pog. 11.25 Marsze wojskowe — płyty. 11.30 Aud. dla poborowych. 1.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Aud. południowa (z Katowic). 15.00 Historia o Jasiu, Kasi i o małej Tuzince — pog. 15.30 Muz. obiadowa ze Lwowa. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiad. gospod. 16.30 Duety Schumanna w wyk. Wandy Hendrich (sopran) i Miry Sobolewskiej (mezzosopran). 16.50 Ogród flory polskiej we Lwowie. 17.07 Utwory fortep. w wyk. Magdaleny Lipkowskiej. 17.30 Z pieśnią po kraju. 18.00 Orkiestra — płyty. 18.20 Wczasy pracownicze w Polsce — pog. 18.30 Aud. dla robotników. 19.00 Budujmy silne lotnictwo. 19.20 Koncert — pod dyr. Feliksa Rybickiego z udz. Heleny Warpechowskiej (sopran) i Włodz. Bożyka (tenor). 20.00 Aud. dla wsi. 20.15 Koncert rozrywkowy (d. c.). 20.35 Aud. inform. 21.00 „Sylwetki kompozytorów polskich": „Zygmunt Noskowski". 22.05 Teatr Wyobraźni: „Dowód wdzięczności narodu" — Wojciecha Bogusławskiego. 22.40 Polska muz. popularna — płyty. 22.55 Przegląd prasy i dziennik. 23.05 Wiad. z Polski w języku niem.

WARSZAWA II: 14.00 Zespół Stefana Rachonia. 15.00 Muzyka jazzowa — płyty. 16.00 Bethoven: Kwartet — płyty. 16.40 Wiad. sportowe i Parę inform. 16.50 Kącik solistów: Gra na wiolonczeli Halina Kowalska. 17.10 Przegląd kulturalny. 17.35 Program. 17.40 Muz. — płyty. 21.05 Muz. tan. — płyty. 21.50 „O poezji rycerskiej". 22.05 Koncert solistów. Wyk. Janina Szczygłówna — sopran i Antoni Szafranek — skrzypce. 22.57 Formy tan. Fryderyk Chopin — walce.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

NOWOŚCI

ZUPEŁNE ZERWANIE STOSUNKÓW SPORTOWYCH FRANCUSKO- NIEMIECKICH

Jak wiadomo, niedawno Rząd francuski wydał zakaz rozgrywania meczów sportowych z Niemcami na terenie Francji. Na skutek tego zarządzenia odwołane zostały liczne zakontraktowane mecze francusko-niemieckie, a m. in. międzypaństwowy mecz piłkarski Francja — Niemcy, która miał się odbyć w Paryżu, międzypaństwowy mecz rugby oraz liczne okręgowe spotkania pomiędzy drużynami francuskimi i niemieckimi.

W odpowiedzi na ten zakaz Rządu francuskiego przewódca sportowy Rzeszy von Tschammer und Osten wydał drużynom niemieckim zakaz rozgrywania jakichkolwiek spotkań z Francuzami.

ANGIELSY PIŁKARZE NIE CHCĄ GRAĆ W NIEMCZECH

Jak donosiliśmy, ligowa angielska drużyna Arsenal zrezygnowała z projektowanego tournee po Niemczech, jakie nastąpić miało latem r. b. Niemcy zaprosili wówczas na podobne tournee inny zespół angielski, Westham United. W tych dniach i ta drużyna zrezygnowała z propozycji niemieckiej.

TENIS

PIERWSZY DZIEŃ MECZU POLSKA — RUMUNIA.

W sobotę rozpoczął się w Warszawie na kortach Legii międzypaństwowy mecz tenisowy Polska—Rumunia. Barwy Rumunii bronią Schmidt i Tanacescu. Ze strony polskiej walczą Hebda i Baworowski w singlach oraz Tłoczyński — Baworowski w grze podwójnej. Pierwszego dnia odbyły się dwa mecze w grze pojedyńczej. Baworowski pokonał Schmidta 6:3, 6,3, 6:2, a Tanacescu wygrał niespodziewanie z Hebdą 6:4, 6:0, 4:6, 6:2.

REGULAMIN DRUŻYNOWYCH MISTRZOSTW LEKKOATLETYCZNYCH DLA KLASY C.

Na ostatnim posiedzeniu komisji sportowej PZLA uchwalony został regulamin mistrzostw drużynowych dla klasy C. Regulamin ten różni się w szeregu punktów od regulaminu klasy A. M. in. zamiast sztafety złożonej regulamin klasy C przewiduje sztafetę szwedzką (100x200x 300x400), poza tym dopuszcza w składzie drużyny mniejszą ilość zawodników niż w drużynie klasy A.

LEKKOATLETYKA

KURS PRZODOWNIKÓW L.-A. I GIER SPORTOWYCH

W czasie od 7 do 21 maja W.R.S.K.O. organizuje dochodzący kurs przodowników lekkiej atletyki i gier sportowych. Kurs dostępny jest dla członków klubów robotniczych, Zw. Zaw. Org. Młodz., tak z Warszawy, jak z bliższej prowincji. Klub prowincjonalny, który zgłosi więcej jak 2 uczestników, otrzyma zwrot kosztów przejazdu. Kurs odbywać się będzie codziennie w godzinach 17.30—21.30 na boisku Skry, oraz na sali. Głównymi instruktorami będą: znany trener A. Cejzik (l. a.) i Wł. Boski (gry sportowe). Zapisy przyjmuje sekretariat W.R. S.K.O., Czerwonego Krzyża 20 m. 87.

Kronika wileńska

Niech się święci 1-szy Maj!

Polska Partia Socjalistyczna, Komisja Okręgowa Związków Zawodowych, Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, Stowarzyszenie b. Więźniów Politycznych organizują w sali Miejskiej (kino Mars) w poniedziałek o godz. 11-ej

Wielką akademię 1-szo Majową

Przemawiać będą: tow. tow. Fr. Stążowski, dr. J. Dobrzański, M. Ladowski, B. Skarzyński, ob. mec. K. Petrusewicz i inni. Dział artystyczny z udziałem prof. prof. Wandy Hendrich, Adama Ludwiga oraz zespołu „Pro Arte".

Wstęp wolny. Wstęp wolny.

Wieczorem o godz. 8-ej przedstawienie w Teatrze Miejskim przy ul. W. Pohulanka będzie odegrana sztuka: Sędzia z Zalamei. Bilety w cenie od 10 gr. do 1.20 zł. do nabycia w organizacjach, a przed przedstawieniem w kasie Teatru.

Polska Partia Socjalistyczna w Nowej-Wilejce

W dniu 1 maja odbędzie się w lokalu Z. Z. K. przy ul. Wileńskiej 13

Zgromadzenie 1-Majowe

na którym przemawiać będą towarzysze: FR. STĄŻOWSKI i MGR. ST. JĘDRYCHOWSKI.

Początek o godz. 17-tej (5 po poł.). Wstęp wolny.

Redaktor MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI Odbito w druk. „ROBOTNIKA" Warszawa, ul. Warecka 7. Redaktor działu poznańsko-pomorskiego: ZBIGN. GRACZYK